Nr. 265. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 7 Listopada 1920.

Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pocat. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Bochasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kaposy ul. Jagiellońska 1, 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Roskach. — **W Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), Wollzeile 8 — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cytrowy, skonolowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 9·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 12·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Wybory w St. Zjednoczonych

Kraków, 6 listopada.

Zgodnie z postanowieniem konstytucji amerykańskiej, dnia 2 b. m. odbyły się w Stanach Zjednoczonych wybory nowego prezydenta republiki. Wybranym został kandydat stronnictwa republikańskiego, senator Harding. Wybór ten nie stanowi niespodzianki. Od powrotu Wilsona z Paryża było widocznem, że stojąca za nim partja demokratyczna, utraciła ponownie większość w społeczeństwie. Wskazywały na to zarówno wyniki uzupełniających wyborów do Senatu, dokonywane w ostatnich czasach, jak fakt, że Wilsonowi i demokratom nie udało się przełamać oporu większości republikańskiej Senatu przeciw ratyfikacji traktatu wersalskiego.

Utratę władzy zawdzięczają demokraci Wilsonowi i jego roli podczas wojny, przedewszystkiem zaś podczas rokowań pokojowych. — Wytknawszy sobie cele polityczne, których śmiałości dorównywał tylko ich idealizm, Wilson okazał się indywidualnością zbyt słabą, aby cele te przynajmniej w drobnej części osiągnąć. Wyrzekłszy się korzyści materjalnych ze zwycięstwa na rzecz zdobyczy idealnych tak wielkich jak zabezpieczenie trwałego pokoju i zniesienie imperjalizmu, Wilson nie osiągnął ani celów idealnych ludzkości, ani materjalnych korzyści dla swojej ojczyzny. Stany Zjednoczone, które ogromnym swoim wysiłkiem rozstrzygnęły wojnę na korzyść koalicji zachodniej, same jedne wyszły z tej wojny z gołemi rękami, nie otrzymały ani terytorjów, ani odszkodowania pieniężnego. Idealny zaś program Wilson został unicestwiony przez imperjalistów, rostrzygających w Paryżu. Najważniejszym z historycznych czternastu punktów nieszczęśliwego prezydenta, było żądanie wolności mórz. Urzeczywistnienie tego celu byłoby opłaciło Ameryce jej udział w wojnie. Ale od tego właśnie punktu Wilson odstąpił na samym początku wskutek stanowczego oporu Anglji. Sama Liga narodów w tej postaci, w jakiej przywiózł ją Wilson z Paryża, nie posiada dla Amerykanów żadnej realnej wartości. Przeciwnie, groziłaby im szkodami, gdyby do niej weszli, bo zmuszałaby ich do brania udziału w sprawach polityki europejskiej, do której opinja publiczna amerykańska, po doświadczeniach paryskich, nabrała awersji.

Na tem tle zwycięstwo stronnictwa republikańskiego nie mogło budzić wątpliwości. Republikanie w zasadniczych punktach swego ideowego programu nie różnią się wprawdzie niemal niczem istotnem od demokratów. Są jednak w przeciwstawieniu do demokratów zdecydowanymi imperjalistami w pospolitem znaczeniu tego wyrazu, t. j. pragną zdobywać nowe terytorja i kolonje, dążą do hegemonji nad Ameryką południową i starają się o zdobywanie dla handlu amerykańskiego co raz szerszych rynków zbytu przy równoczesnem protekcjonistycznem zamykaniu targów wewnętrzno-amerykańskich przed handlem obcym.

W zakończonej we wtorek kampanji wyborczej stawali w szrankach senator Cox, jako kandydat demokratyczny, i senator Harding, jako kandydat republikański. Niettylko anegdotyczne, lecz także charakterystyczne znaczenie posiada fakt, że obaj ci panowie byli pierwotnie skromnymi składaczami drukarskimi, obaj potem poświęcili się dziennikarstwu, obaj ciągnęli z czasem stanowiska nakładców i właścicieli dzienników, obaj wreszcie zostali senatorami i obaj całą swoją działalność polityczną rozwijali w jednym i tym samym Stanie Ohio.

Takie są podobieństwa między kandydatami. Jakie zaś różnice? Nowojorski korespondent »Daily News« określa je krótko i jasno w następujący sposób: Harding jest zwolennikiem wysokich ceł ochronnych i uprzywilejowania nawigacji amerykańskiej w korzystaniu z kanału Panamskiego. Cox jest przeciwnikiem tego wszystkiego. Harding nie chce się mieszać do spraw europejskich. Cox pragnie oddawać je pod rozstrzygnięcie Ligi narodów. Harding jest przeciwnikiem wstąpienia Stanów Zjednoczonych do Ligi narodów, chce wycofać wojska amerykańskie z obszarów okupowanych w Europie i wojnę z Niemcami ogłosić poprostu za skończoną. Cox przeciwnie pragnie ratyfikować traktat wersalski z mało istotnemi zmianami.

Podczas kampanji wyborczej, odznaczającej się zresztą niebywałą apatją, krążyły dwa dowcipy, charakteryzujące usposobienie i sposoby myślenia obu kandydatów. I tak pytają się Hardinga:

— Panie Harding, czy sądzisz pan, że dwa razy dwa jest cztery?

— Naogół nie zgadzam się z tem zapatrywaniem. Ale zanim je praktycznie zastosuję, muszę starannie zbadać bliższe okoliczności. Wszystko bowiem zależy od tego, jakiego rodzaju dwa razy dwa wchodzą tu w grę...

Pytają się Coxa:

— Panie Cox, czy w myśl artykułu dziesiątego statutu Ligi narodów w razie gdyby Górnoślązacy napadli na Czechosłowację, będziemy obowiązani posyłać tam naszych synów, aby walczyli w obronie słuszności?

— Z całą pewnością nie — odpowiada Cox. — Artykuł dziesiąty ma bowiem zupełnie inne znaczenie. Oznacza on mianowicie, że gdy np. Meksykanie z Dolnej Kalifornji napadną na Arizonę, to mieszkańcy Azerbeidżanu będą obowiązani przybyć do Ameryki, aby bronić słuszności.

Wybór Hardinga oznacza zatem radykalny zwrot w polityce Stanów Zjednoczonych. Jest to powrót do zwykłego imperjalizmu praktycznego z zupełnem porzuceniem wszelkich haseł i celów idealistycznych w polityce zagranicznej.

Stwarza to kapitalny problem równowagi politycznej na naszym globie. Powstaje bowiem kwestja, czy republikański prezydent Stanów będzie wolał iść z Francją przeciw Anglji, czy też okaże skłonność do porozumienia z Anglją na zasadzie uznania jej hegemonji na oceanach. Polityka angielska, licząc się ze zmianą kierunku politycznego w Stanach, już od dość dawna zabiega o względy republikanów. Anglja jest winna Ameryce 1.800 miljonów funtów szterlingów, czyli według przedwojennego kursu około 8 miljardów dolarów, czyli według naszej obecnej marki około dwóch biljonów(!!) mareczek... Ogromny ten dług pragnęłaby Anglja spłacić Ameryce przez oddanie jej Małych Antylów, otaczających morze Karaibskie. W ten sposób przemyślni Anglicy chcieliby i długu się pozbyć i zadowolnić ambicje republikanów amerykańskich, którzy uważają się za poszkodowanych z tego powodu, że Ameryka nie zyskała na wojnie żadnej kolonji.

W każdym razie jest pewnem, że polityka Stanów Zjednoczonych wróci na tory ścisłego realizmu interesów własnych, pozbywając się w zupełności wszelkich ideologji. W tej czy innej formie ujawni się współzawodnictwo tego potężnego mocarstwa z Anglją. Czy jednak doprowadzi ono koniecznie do ścisłego współdziałania Stanów z Francją, jest wątpliwem z tego powodu, ponieważ Francja wróciła do swojej polityki kontynentalnej w Europie, do której spraw republikanie amerykańscy zasadniczo mieszać się nie chcą. Realizm polityczny wracających do władzy republikanów pokrzyżuje niewątpliwie wiele planów politycznych w Europie, opartych na indywidualności i sposobie myślenia Wilsona. Nowy mieszkaniec bowiem Białego Domu będzie odtąd starannie badał każde »dwa razy dwa« europejskie ze względu na »towarzyszące okoliczności«. Czyli będzie kierował się tylko interesem bezpośrednim Ameryki. Już sam fakt, że traktat wersalski wskutek wyboru republikanina ostatecznie w Ameryce przepadł i mocy prawnej nie nabrał, stanowi bardzo poważne niebezpieczeństwo dla tych wszystkich konstrukcyj politycznych w Europie, które początek swój biorąc w traktacie, opierały się na założeniu mniej lub więcej czynnego współdziałania Stanów.

W rozwoju stosunków międzynarodowych wybór wtorkowy w Ameryce rozpoczyna niewątpliwie nowy okres, zasadniczo odmienny od dotychczasowego.

Po wyborze Hardinga.

PRASA FRANCUSKA O NOWYM PREZYDENCIE STANÓW ZJEDN.

Paryż, 6 listopada. (PAT). »Echo de Paris« wyraża zadowolenie z powodu klęski Wilsona i jego dyktatury, jak niemniej rządów jego kliki. Dziennik sądzi, że wybór Hardinga nie przyniesie żadnego stanowczego zwrotu w polityce zagranicznej. Wybrany został mąż, należący do świata handlowego, który życzy sobie porządku wewnętrznego i ostrożności w polityce zagranicznej.

»Matin« nazywa Hardinga mężem otwartości i jasności.

»Petit Journal« nazywa wybór Hardinga **ciężkim ciosem dla internacjonalizmu, a zwycięstwem nacjonalizmu.**

IRLANDCZYCY I NIEMCY GŁOSOWALI ZA HARDINGIEM.

Nowy Jork, 6 listopada. (PAT). Podczas wyborów na Hardinga padły wszystkie głosy niemieckie i irlandzkie. W kołach politycznych charakteryzują znaczne zwycięstwo Hardinga w ten sposób, że posiada ono widoczne ostrza przeciwko Europie i Lidze narodów.

NOWY GABINET W STANACH ZJEDN.

Paryż, 6 listopada (PAT). Wedle »Daily Mail« Harry Dougherty, który długo współpracował z Hardingiem, ma być zamianowany jeneralnym prokuratorem, John Weeks, członek komisji dla spraw morskich senatu, ministrem marynarki, Herbert Hoower ministrem finansów albo spraw wewnętrznych, Will Hayes albo John King ministrem poczt, Henry Wallace ministrem rolnictwa, jen. Pershing albo jen. major Wood ministrem wojny. Dawny poseł w Paryżu Herrick ma wejść do rządu jako sekretarz państwa.

Wilson dotrwa do końca.

Paryż, 6 listopada. (PAT). Nowojorskie dzienniki są zdania, że pierwszym czynem nowego kongresu będzie **uchwała na korzyść Ligi narodów,** z pewnemi jednak zastrzeżeniami. Pogłoski, jakoby Wilson, który jest cierpiący, miał zamiar bezpośrednio zgłosić dymisję i powierzyć kierownictwo państwa wiceprezydentowi, zostały zaprzeczone przez sekretarza Wilsona, Tumultyego. Wedle tego zaprzeczenia, chory **prezydent zamierza do końca wytrwać na swem stanowisku.**

Traktat ryski.

Warszawa, 6 listopada (Tel. wł.) Wczoraj powrócił do Warszawy sekretarz polskiej delegacji pokojowej p. Ładoś i przywiózł ze sobą dwa egzemplarze traktatu ryskiego oraz dokument ratyfikacyjny. Oba egzemplarze traktatu, tj. rosyjski i ukraiński, oprawione są w czerwony safian; na okładce wyciśnięte są insignia republiki sowieckiej: sierp, młot i kłosy zboża, otoczone napisem: Rosyjska (względnie ukraińska) federacyjna socjalistyczna republika rad sowieckich, niżej drugi napis: »Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się«. Na pierwszej stronie widnieje napis: Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu wykonawczego rad robotniczych, włościańskich, kozackich (względnie ukraińskich) deputaci oznajmiają, że: pełnomocni przedstawiciele Rosyjskiej federacyjnej i Ukraińskiej socjalistycznej republiki rad z pełnomocnymi przedstawicielami Rzeczypospolitej polskiej zawarli i podpisali w Rydze 12 października 1920 r. umowę o rozejmie i preliminarjach pokojowych między Rosyjską socjalistyczną republ. rad i Ukraińską socjal. republiką rad z jednej strony a Rzecząpospolitą polską z drugiej strony następującej treści: (Tu następują teksty umowy rozejmowej i preliminarjów).

Po tekście traktatu umieszczony jest ustęp następującej treści:

Po rozpatrzeniu tego układu Wszechrosyjski centralny Komitet wykonawczy rad robotn., włośc. i kozackich potwierdził go i ratyfikował, przyrzekając że wszystko, co w dokumencie jest zawarte, będzie wykonane. Wobec czego podpisano go i opatrzono pieczęcią państwową.

Na dokumencie rosyjskim widnieje podpis: Moskwa. 25 października 1920 r. Zastępca przewodniczącego Wsz. C. Kom. Wyk. Łutowinow, sekretarz: nazwisko nieczytelne.

Ukraiński dokument nosi datę i podpis: Charków. 25 października 1920 r. Przedstawiciel Ukraińskiego Centr. Kom. Wyk. Pietrowskij, sekr. Kazimierczuk.

Protokół wymiany aktów ratyfikacyjnych ma treść następującą:

Niżej podpisani, należycie upełnomocnieni, zeszli się w Libawie w dniu dzisiejszym celem dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy o preliminaryjnych warunkach pokojowych i rozejmie, podpisanej w Rydze 25 października 1920 r. między Ros. soc. rep. rad i Ukr. soc. republ. rad z jednej strony a Rzecząpospolitą polską z drugiej strony. Po przedstawieniu trzech dokumentów ratyfikacyjnych polskiego rosyjskiego i ukraińskiego i uznaniu ich za sporządzone w dobrej i należytej formie nastąpiła wymiana dokumentów zgodnie z 17 art. wspomnianej wyżej umowy. Na dowód czego podpisano go.

Działo się w Libawie dnia 2 listopada 1920 roku.

Protokół ten podpisali ze strony Polski sekr. Ładoś, ze strony rosyjskiej Lorenc.

Przemówienia ks. Sapiehy i Take Jonescu.

Warszawa, 6 listopada (PAT). Minister spraw zagranicznych ks. Sapicha na bankiecie, wydanym dnia 4 listopada 1920 roku na cześć rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Take Jonescu w przemówieniu swojem powiedział między innemi:

»Wszystko nas zbliża, panie ministrze, nic nas nie rozdziela. Rumunja i Polska stanowią **awangardę cywilizacji łacińskiej.** Jak Wy, tak i my przeszliśmy ciężką szkołę. Jak wy, tak i my, stwierdzam to z dumą, **stanowiliśmy dla Europy tamę przeciwko nawale anarchizmu.** Nasze idee polityczne są te same. Interesy ekonomiczne nas zbliżają, współpraca Rumunji i Polski narzuca się sama przez się, a raczej **już istnieje!**«

Minister Take Jonescu w odpowiedzi swojej zaznaczył:

»Każdy człowiek wolny, jakiejkolwiek rasy, z jakiegokolwiek krańca świata, musi kochać Polskę za jej długie męczeństwo, nawet przed jej poznaniem, a cóż dopiero po zbliżeniu się do Polski, choćby tylko za te kilka chwil, jakie spędziłem między Wami. Owa miłość dla Polski jest tem większa, po usłudze, jaką oddaliście cywilizacji przez najświeższe zwycięstwo nad Wisłą, które przypomina nam walkę w roku 1919, kiedy to wyzwoliliśmy się z pod **barbarji ówczesnego wroga. W ten sposób zarówno Polska, jak i Rumunja zaczęły spłacać swój dług wobec świata cywilizowanego,** który dopiero co wyszedł z wielkiej katastrofy«.

Boje jenerała Wrangla.

Wiadomości o walkach toczonych z bolszewikami przez jenerała Wrangla, są dość mętne i sprzeczne. Komunikaty samego Wrangla, idące do Europy przez Konstantynopol, są w ostatnich dniach małomówne. Natomiast radja bolszewickie opowiadają wiele o rzekomem rozbiciu tego jenerała. Sam Trocki napisał przed tygodniem w „Prawdzie", że wojska czerwone mają otwartą drogę na Krym i że niebawem ostatnia ta ostoja kontrrewolucji rosyjskiej zostanie zlikwidowana. Czy przechwałki Trockiego odpowiadają prawdzie, okaże się niebawem. To jedno jest faktem niewątpliwym, przyznawanym przez prasę rosyjską białą, w tym rzędzie także warszawską, że od jakichś sześciu tygodni Wrangel zatrzymał się w pochodzie naprzód i zdobyczy terenowych nie poczynił. Zwolennicy jego tłumaczą to tem, że w przeciwstawieniu do poprzednika swego Denikina, nie pędzi on naprzód, lecz starannie umacnia za sobą zdobyte terytorjum, zabezpiecza drogi odwrotowe i linje etapowe. Czy to tłumaczenie odpowiada faktom, znowu w tej chwili rozstrzygnąć nie można.

Według wiadomości, rejestrowanych przez rosyjskie dzienniki antybolszewickie, w drugiej połowie października stan rzeczy na froncie Wranglowskim przedstawiał się na ogół następująco:

Trzy armje bolszewickie, a to szósta, trzynasta i operująca w rejonie tej ostatniej druga konna armja, otaczały pozycje Wrangla na stosunkowo bardzo długiej linji od Dnieprowego Limanu na Berysław, Nikopol i Aleksandrowsk, a stamtąd przez Czapline, Kurachówkę i Wołnowacho, do brzegów morza Azowskiego. Między Limanem a Aleksandrowskiem stała szósta armja, w sile sześciu dywizyj piechoty (1 i 3 strzelców, 15, 51 i 52 linjowej piechoty i dywizja łotewska z rezerwami z oddziałów marynarskich koło Nikołajewa). Wreszcie należała tu jeszcze jako rezerwa armji, 46 dywizja piechoty, znajdująca się gdzieś koło Ekaterinosławia. Od Aleksandrowska do morza Azowskiego stały: armja trzynasta, złożona z siedmiu dywizyj piechoty i dwóch specjalnych brygad, tudzież druga armja kawalerryjska, złożona z czterech dywizyj konnych. Wreszcie na skrajnem skrzydle lewem bolszewików, na półwyspie Tamańskim, stały jeszcze dwie dywizje. Z końcem września siły bolszewickie, przeciw Wranglowi skupione, oceniano na 36.000 bagnetów, 6.500 szabel i 169 armat. Z końcem października, w ciągu którego bolszewicy przez Charków przewieźli świeżych rezerw około 30.000, siła ta wzrosła do 66.000 bagnetów.

Jeszcze we wrześniu bolszewicy mieli na tyłach oddziały partyzanckie powstańców, którzy dawali się im dotkliwie we znaki, psując połączenia kolejowe i rozbijając mniejsze oddziały. Najwięcej mówiono o batku Machnie, który w okolicach Hulajpola z siłą około dziesięciotysięczną, najożdżał zawzięcie bolszewików z tyłu. W połowie października bolszewicy z wielką radością donieśli, że pogodzili się z Machną, który przeszedł na ich stronę. — Moskiewska „Prawda" pisała wówczas, że to przejście Machny na stronę bolszewicką dowodzi najlepiej, że sprawy Wrangla stoją źle, ponieważ Machno odznacza się dobrym węchem i umie zawczasu zwracać się w stronę zwycięzcy. Gdzie kierowany swoim „węchem" Machno znajduje się teraz, nie wiadomo.

Siły Wrangla oceniane są optymistycznie na 100.000 ludzi, już licząc w to wojska etapowe i pomocnicze. Wyekwipowanie jego jest znakomite. Dba o to bowiem Francja, która dostarcza mu broni, amunicji i mundurów. Pierwotnie kierunek uderzenia Wrangla szedł ku krajowi Kubańskiemu, zapewne w tym celu, aby uzyskać połączenie z tamtejszymi kozakami. Wyprawa jednak za Don skończyła się dla Wrangla fatalnie. Bolszewicy rozbili jego oddziały, wyprawione w tę stronę i niedobitki zmusili do szybkiego cofnięcia się na Krym. W październiku Wrangel operował głównie w kierunku północno-wschodnim, wysuwając tylko słabsze oddziały na zachód. Tu przeszły one Dniepr i utworzyły na jego prawym brzegu kilka przyczółków mostowych. Atak w głównym kierunku północno-wschodnim rychło jednak stanął, wskutek aktywnej bolszewickiej obrony. Taksamo ostanie komunikaty ze sztabu samego Wrangla każą przypuszczać, że pozycje jego na prawym brzegu Dniepru zostały zniesione i że był on zmuszony cofnąć się na lewy brzeg. Czy broni przepraw powyżej Chortycy, t. j. słynnych porochów dnieprowych, nie wiadomo.

Na ogół pozycje, zajmowane przez wojska Wrangla, mają charakter mocno rozszerzonego przyczółka mostowego, broniącego wejścia do t. zw. Perepkopskiego Pierieszejka t. j. wąskiego przesmyku, który łączy Krym z resztą Rosji. Pozycje na samym Perekopie uchodzą za niezdobyte. Silne bardzo z natury, są podobno znakomicie uzbrojone ciężką i średnią artylerją i przedstawiają dla bolszewików przeszkodę niemożliwą do zwalczenia. Tak więc, gdyby nawet pod wpływem ofenzywnych działań bolszewickich, Wrangel musiał opuścić rozległe przedpola swego przyczółka mostowego, to cofając się za Perekop może on tam bronić się w nieskończoność, mając od strony morza otwarte połączenia ze wszystkiemi popierającymi jego akcję czynnikami zagranicznymi.

Obecnie Wrangel znajduje się w defenzywie i powolnem cofaniu się ku tym właśnie pozycjom. Triumfy jednak bolszewickie z tego powodu są stanowczo przedwczesne. Mogą oni bowiem zepchnąć Wrangla z powrotem na Krym, ale tej silnej jego podstawy operacyjnej wydrzeć mu środkami czysto bojowemi nie zdołają. Byłoby to możliwe tylko wtedy, gdyby czy to z powodu błędów dowództwa Wrangla, czy też z powodu skuteczności bolszewickiej propagandy w jego wojsku, uległo ono demoralizacji takiej, jakiej ofiarą padły na tym samym Krymie resztki armji Denikina. Wówczas oczywiście misja Wrangla byłaby skończoną, a najsilniejsze nawet pozycje, bronione przez zdemoralizowane wojska, musiałyby upaść. Ale powszechnie zapewniają, że moralność wojsk Wrangla stoi wysoko. W obecnym tedy stanie rzeczy sprawa przedstawia się tak, że wprawdzie Wrangel nie ma szans na skuteczne posuwanie się **w głąb Rosji,** jednak z drugiej strony usadowiony mocno na Krymie i urządzający stamtąd energiczne wypady na północ Perekopu zmusza bolszewików do ciągłych wysiłków wojskowych, tem samem zaś osłabia ich i przyczynia się do dalszej ich wewnętrznej dezorganizacji. Z tego względu można uważać Wrangla za wybitny czynnik antybolszewicki. Gdyby rząd sowietów tej zimy, jak wielu przepowiada, upadł, to wówczas w pierwszej chwili zapanowałaby anarchja. Ale wśród niej właśnie stutysięczna armja Wrangla mogłaby z łatwością posunąć się z Krymu ku północy i zająć nawet Moskwę, jako jedyna siła zorganizowana. Znaczenie zatem Wrangla zdaje się polegać nie na tem, jakoby mógł on bezpośrednio pobić bolszewików, ale na tem, że na wypadek samoczynnego załamania się ich systemu od wewnątrz, byłby on jedyną siłą, zdolną Rosję opanować i położyć fundamenty pod budowę jej organizacji państwowej i militarnej.

Z Rosji.

KOMUNIKATY BOLSZEWICKIE.

Moskwa, 6 listopada. (PAT). Sprawozdanie frontowe bolszewickie z dnia 3 listopada donosi: Na całym froncie wypieramy nieprzyjaciela w zaciętych walkach ku południowi. Nieprzyjaciel cofa się w panicznym popłochu na półwysep Krymski.

Moskwa, 6 listopada. (PAT). Sprawozdanie frontowe bolszewickie z dnia 4 listopada: Na odcinku krymskim toczą się walki o Salkowo. Wzięliśmy 1.000 jeńców i wiele armat.

WALKI O PEREKOP.

Londyn, 6 listopada (PAT). »Times« donoszą z Konstantynopola: Lewe skrzydło armji jen. Wrangla **odparło atak na Perekop. Prawe** skrzydło tej armji przeszło **do przeciwataku** Po obu stronach były wielkie straty.

INFORMACJE Z FRONTU JEN. WRANGLA.

Paryż, 6 listopada. (PAT). Ostatnie wiadomości o armji Wrangla brzmią bardzo niepomyślnie. Wojska czerwone posuwają się naprzód i istnieje niebezpieczeństwo, że Wrangel mógłby być odcięty od swej podstawy operacyjnej na Krymie.

Trocki zapowiada ofenzywę na zachodzie.

Warszawa, 6 listopada (PAT). »Gazeta Warszawska« podaje: Nadchodzą wiadomości, że Trocki podjął znowu intensywną agitację wśród czerwonej armji, zapowiadając **nową ofensywę na zachodzie na koniec listopada.** Jednak Trocki nie łudzi się już nadzieją dotarcia do Warszawy i wskazuje jako cel dojście do granicy Prus Wschodnich, przyczem **jednocześnie w Niemczech ma wybuchnąć rewolucja.**

Jen. Rydz Śmigły o armji bolszewickiej

Warszawa, 6 listopada (Tel. wł.) Dowódca armji jen. Rydz-Śmigły udzielił przedstawicielowi agencji »East Express« następujących szczegółów, dotyczących armji sowieckiej:

Dotychczas nie stwierdziliśmy poważniejszego osłabienia frontu sowieckiego. Wycofywanie oddziałów bolszewickich z linji frontu odbywa się głównie na froncie południowym. — Przedwcześnie byłoby jeszcze mówić o demobilizacji armji bolszewickiej. Podkreślić jednak należy szerzącą się **demoralizację** wśród armji rosyjskiej. Żołnierz sowiecki **ma już dość wojny i nie chce jej dalej prowadzić.** Rząd sowiecki ujawnia przytem usposobienie pokojowe. Wewnętrzne warunki Rosji nie pozwalają na rozpoczęcie przerwanej kampanji. Nowa mobilizacja z powodu olbrzymich strat, jakie poniosła armja rosyjska w wojnie z Polską, przy dezorganizacji sztabu i upadku ducha ludności Rosji sowieckiej natrafiłaby na wielkie trudności. Klęska poniesiona przez bolszewików, zadała potężny cios armji czerwonej.

Konwencja polsko-gdańska.

(Korespondencja „N. Ref.").

Paryż, 28 października.

II.

Przechodzę do uwag krytycznych w sprawie konwencji. Projekt ambasadorów odznacza się brakiem szczerości i połowicznością. Na każdym kroku obniża i tak już skromne prawa Polsce przez traktat wersalski przyznane. Powierzając Polsce zagraniczną reprezentację wolnego m. Gdańska mówi o kreowaniu dyplomatycznego rezydenta Polski, jak gdyby chodziło o stosunki z Gdańskiem, jako państwem suwerennem. Dopuszczając »veto« W. Komisarza Ligi Narodów, »veto« samorzutne lub na protest Gdańska w sprawach, dotyczących tegoż w układach międzynarodowych Polski (a wszystkie układy ekonomiczne muszą o Gdańsk potrącać), daje wolnemu miastu prerogatywy suwerenności, i to w niezwykle krępujący nas sposób. Albo pożyczki zagraniczne, przez Gdańsk zaciągane! W razie naszego zakazu mogą być udzielane przez kraje upoważnione przez Ligę Narodów. W ten sposób Gdańsk celowo będzie dążył do uniezależnienia się finansowego od Polski, wprowadzając kapitały obce — angielskie i niemieckie zapewne, — hipotekując im swoje dobra, a u

bocznie także instytucje i instalacje portowe, z wielkiem dla nas niebezpieczeństwem.

Zdanie o włączeniu Gdańska wewnątrz granic celnych Polski brzmi pięknie. Ale co z niego zostanie, jeżeli administracja celna będzie w ręku Gdańska? Jaką będziemy mieli egzekutywę, jaką kontrolę? Przecież Gdańsk ma granicę wspólną z Prusami Wschodniemi, więc ani z tej strony ani od strony morza nie będziemy mieli kontroli. Jak się uchronić od nadużyć, od zalewu kontrabandą złośliwą, od strat z poborów celnych, utajonych lub celowo niedbałych? Według projektu ambasadorów, administracja celna byłaby czysto gdańską i samodzielną. Czyli, przy 90 proc. ruchu importowo-eksportowego Gdańska na rzecz Polski, kierownictwo, zarząd, zyski i wykonanie miałyby być przywilejem miasta o 170 tysiącach ludności w porównaniu z 30 miljonami przeszło Polaków? Do tego pobory w monecie gdańskiej, niemieckiej. A zatem naszym importem i eksportem pracowalibyśmy nad podniesieniem kursu marki niemieckiej, obniżając walor pieniądza własnego.

Powstanie samodzielnej flagi handlowej Gdańska, połączone z szeregiem skutków technicznych i praktycznych jest ponownem, częściowem uznaniem suwerenności Wolnego Miasta. Co więcej, powzięte bez rozległych gwarancyj, równałoby się sztucznemu ugrupowaniu potężnej marynarki niemieckiej pod flagą gdańską, któraby zmonopolizowała wkrótce przewóz towarów dla Polski i z Polski, usuwając możliwość rozwinięcia poważnej marynarki handlowej polskiej. Każdy zrozumie, że to byłoby dla nas równoznacznem z płaceniem olbrzymiego podatku, któryby całkowicie szedł na korzyść obcych, uzależniając nas zarazem od tego obcego tonażu.

Dalszym i najgroźniejszym krokiem w tym kierunku jest kreowanie Rady Portu i dróg wodnych. Nie mówiąc już o tem, że traktat przyznawał nam kierownictwo ruchem handlowym polskim przez Gdańsk. Ale nowa ta instytucja przy równej liczbie głosów polskich i gdańskich, oddaje decyzję w ręce cudzoziemca, mianowanego przez Ligę Narodów. Że cudzoziemiec ten ma pochodzić z ojczyzny Wilhelma Tella — mała pociecha. Wiemy wybornie, że Szwajcarja w większości niemiecka była podczas wojny przeważnie germanofilską i znajduje się całkowicie pod wpływem niemieckim pod względem ekonomicznym. Ale nie dość na tem. Może ta Rada zmieniać dowolnie »zone franche« w porcie, czem to pachnie w tych warunkach, domyśleć się łatwo. Jeżeli nie odważy się na jej rozszerzenie, może tysiącem szykan i utrudnień przeszkadzać nam w należytem z portu korzystaniu.

Dalej decyduje o tem, jakie to są koleje, obsługujące specjalnie port, czyli może dowolnie odebrać nam zarząd tych kolei, które traktat wersalski nam przyznał. Zarządza drogami wodnemi, — a więc wbrew temuż traktatowi ujście polskiej Wisły i kanału zostają nam odebrane. Dobra poniemieckie w Gdańsku oddaje się do dyspozycji tej Rady, innemi słowy — Gdańskowi, z pominięciem Polski. Zagarnia się na rzecz tej Rady tak doniosłą sprawę, jak polski ruch emigracyjny. Poczty, telegrafy, telefony zostają prawie w wyłącznem posiadaniu Gdańska. Dalej już chyba w cynicznem ignorowaniu, nie już sprawiedliwości, ale litery traktatu wersalskiego, pójść niepodobna.

W Wersalu przyrzeczono absolutną równość Polaków gdańskich z Niemcami. Tymczasem w jedynym polskim porcie, który Polską będzie był i Polską będzie się bogacił, język polski nie ma żadnych praw urzędowych — wszystko musi być — w porcie, na komorze, na kolejach, pocztach itd. »po niemiecku«. A Polakom, podobnie jak i murzynom i Chińczykom, obiecuje się tylko oświatowo-kulturalne prawa mniejszości narodowej. Za to gwarantuje się dozgonne, a zapewne i dziedziczne prawa urzędnikom, pangermańskim bolszewickim robotnikom portowym w nagrodę widocznie za bojkotowanie Polski za czasów najazdu hord sowieckich. Za to też ma się Polskę zobowiązać do aprowizacji i zaopatrywania Gdańska w węgiel, aby wytrącić nam jedną ze skutecznych broni przeciwko zuchwałym intrygom niemieckich tam wodzirejów!

A jako korona całego dzieła: »Wysoki Komisarz Ligi Narodów«. Herr Tower pozwolił nam dostatecznie zasmakować w tej instytucji. Dziś wprawdzie rola tu ma być nieco inną — mniej widoczną, niemniej wszakże dyktatorską. Primo — mianuje go Liga Narodów. Stosunki dzisiejsze są tego rodzaju, że na mianowanie to wpływ decydujący wywierać będzie Anglja, cała para wracająca do idylli z Niemcami. Secundo W. Komisarz w sprawie wszelkich konwencyj, traktatów itd. odnośnie do Gdańska, a nawet w sprawie każdego sporu technicznego czy administracyjnego, ma prawo »veta«, decyzji lub przekazania tego Lidze Narodów. I to odrazu przenosi nas na właściwą płaszczyznę polityczną całego problemu gdańskiego.

Powyższa kompetencja i prawo »veta« W. Komisarza L. N., stającego się wysokim arbitrem pomiędzy Polską a Gdańskiem, oraz usunięcie z pod naszej władzy portu, kolei, ujścia Wisły i administracji celnej, kreacja w tym celu Rady Portu i dróg wodnych z prezesem, mianowanym przez Ligę Narodów, jako języczkiem u wagi, — mają cel nie dwuznaczny i zlekka tylko zamaskowany. W razie zrealizowania tego regime'u Liga Narodów za pośrednictwem swego W. Komisarza będzie miała możność wywierania nieustannej i skutecznej presji i kontroli nad całem życiem ekonomicznem Polski, utrzymując nas tym sposobem w stałej kurateli. Cóż dopiero, gdy do Rady L. N. wejdą Niemcy, a później i Rosja.

Pewne jednostki w zarządzie dzisiejszej Ligi Narodów prześladują własne swe ambicje i utopje pacyfistyczne, ponadpaństwowe, ale w całości swej Liga N. jest wyrazem i narzędziem interesów mocarstw. Sprężyny głównej, dyrygującej Ligą, nazywać nawet nie warto, — wszyscy o niej wiedzą. Czas jednak skończyć z naiwnemi legendami o tem, że przyczyną niechętnej nam polityki angielskiej jest animozja p. Lloyd Georgea do pewnych naszych polityków, do naszego katolicyzmu, niedemokratyczności(?), złej dyplomacji itp. Anglja uważa, że łatwiej i wygodniej można zapewnić sobie korzyści handlowe i wyzyskać ekonomicznie Polskę, oddając środki przywozu i wywozu polskiego w ręce drobnego Gdańska, niż wkrótce może potężnej Polski. Dlatego Gdańska nie otrzymaliśmy, dlatego pomimo wszystkiego, co Niemcy tam przeskrobali, konferencja ambasadorów poszła im na rękę, dlatego wreszcie suwerenność Gdańska spoczywa w Lidze Narodów, przez którą Anglja może i kontrolować i wywierać presję na Polskę. O przyczynach ogólnych antypolskiej polityki Anglji pomówimy innym razem.

Pisałem już wam, na czem utknęły rokowania z Gdańszczanami. Dodam parę szczegółów. Po dyskusji w komisji ekspertów 23 października, na jej życzenie nasi eksperci przedłożyli szereg wniosków kompromisowych, sformułowanych w postaci 2 alternatyw — maximum i minimum — z tem, że maximum pociągało równocześnie i pewne korzyści dla Gdańszczan, a minimum obstawione było szeregiem dodatkowych co do nich ograniczeń i gwarancyj. Jak dotąd, mimo pogłoski o ich wyjeździe, Gdańszczanie dalej bawią w Paryżu. Konferencja ambasadorów pragnęłaby bardzo doprowadzić do kompromisu. Wystosowała obecnie do obu delegacyj pismo z żądaniem, by do 15 listopada znalazły teren porozumienia. Nasza delegacja twardo stoi na gruncie słusznego minimum bodgaj naszych praw, wypływających z traktatu wersalskiego.

Cały naród musi poprzeć rząd i delegację potężnem, lecz spokojnem zaznaczeniem stanowiska. Rzeczą rządu jest obmyślenie planowej akcji dla zmuszenia Gdańska do zrezygnowania z jego suwerenno-pangermańskich pozycyj. Sposobów na to nie brak w kraju, ale trzeba użyć ich rozważnie, by samym sobie nie zaszkodzić. Nie dawajmy posłuchu strachopłochom i pesymistom. Chwila jest poważna ale pamiętajmy, że sprawa Gdańska jest dla nas równoznaczną z obroną lub utratą niezawisłości ekonomicznej kraju, która obok armji naszej, jest najsolidniejszą podstawą niepodległości politycznej.

Wytrwajmy, a zwyciężymy.

Dr E. W......cki.

Niemcy a Liga narodów.

Sztokholm, 6 listopada. (PAT). Leon Bourgeois oświadczył dziennikarzom skandynawskim, że nie jest jeszcze rozstrzygnięta kwestja przyjęcia Niemiec do Ligi narodów. We francuskich kołach życzą sobie, aby sprawy tej obecnie **nie traktowano, ponieważ mogłaby ona wywołać poważne trudności.** Nikt nie myśli o tem, by nie dopuścić Niemców do Ligi narodów; obecnie jednak wobec tego, że kwestja odszkodowania nie jest jeszcze rozwiązana, wzbraniałaby się opinja publiczna Francji i Belgji jednogłośnie dopuścić Niemcy do Ligi narodów. — Wniosek p. rzyjęcie Niemiec wywołałby w Genewie poważne tarcia, które mogłyby zakwestjonować istnienie Ligi narodów.

Wojska niemieckie na Litwie.

Warszawa, 6 listopada. (Tel. wł.). »Naród« podaje: Jak się dowiadujemy, granice litewsko-niemiecką przekroczyły dwie dywizje niemieckie w sile 25 tysięcy ludzi. Ruch koncentracyjny Niemców odbywa się wzdłuż linji kolejowej Eydkuny—Romejki. Eydkuny—Cziżewski. Poza tem na stacji Kibarty znajduje się komisarz bolszewicki, który segreguje wypuszczonych z niewoli niemieckiej bolszewików. Część bolszewików wcielą się odrazu do armji litewskiej, natomiast nieodpowiednich pod względem fizycznym wysyłają do Rosji.

Posłowie niemieccy w Pradze przeciw gabinetowi urzędniczemu.

Praga, 6 listopada (PAT). Na wczorajszem zgromadzeniu narodowem posłowie niemieccy złożyli oświadczenie, iż w zamianowaniu gabinetu urzędniczego widzą smutny koniec rzekomej demokracji która 28 października 1918 r stworzyła podstawę ideową tego »państwa gwałtu«, jakiem jest czesko-słowacka republika. **Związek niemiecki nie uznaje niekonstytucyjnych rządów urzędniczych,** lecz niezależnie od tego domaga się od obecnego gabinetu przyznania Niemcom prawa do samostanowienia. Do normalnej pracy parlamentarnej potrzebny jest udział Niemców w rządzie.

Reforma rolna na Węgrzech.

Budapeszt, 6 listopada. (PAT). Węgierskie biuro koresp. donosi: Zgromadzenie narodowe zajmowało się wczoraj przedłożeniem o reformie rolnej. Sprawozdawca oświadczył, że celem głównym reformy rolnej jest powiększenie własności drobnej. Przez wyrównanie największych przeciwieństw zabezpieczy się porządek gospodarki rolnej. Liczba robotników rolnych bez ziemi wynosi obecnie mniej więcej **1 miljon.** Należy im w pierwszej linji ułatwić nabycie gruntu. Wykupno gruntów nastąpi **za pełnem odszkodowaniem.**

Demonstracje antysemickie w Bernie Morawskiem.

Praga, 6 listopada (PAT). Na niemieckiej technice w Bernie Morawskiem przyszło w ostatnich dniach do gwałtownych demonstracyj antysemickich. Studenci niemieccy domagają się **wykluczenia z techniki studentów żydowskich.**

KRONIKA.

Kraków, 6 listopada.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 6 LISTOPADA: Pochmurno, cieplej, wiatry południowo-wschodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 5 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	3	9	wschodni	półpochmurno
Zakopane	2	0	wschodni	deszcz
Warszawa	1	9	poł.-wschod.	pogodnie
Poznań	6	0	poł.-wschod.	półpochmurno
Gdańsk	2	6	poł.-wschod.	pogodnie

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Finlandją, Estonją i Irlandją, niskie ciśnienie nad południową Francją i na północ od Anglji.

REGULACJA POBORÓW PERSONALU MAGISTRATU. Dnia 4 listopada br. odbyło się posiedzenie sekcji II i III pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, na którem uchwalono regulację poborów personalu urzędowego magistratu, dodatek drożyźniany dla personalu teatrów miejskich oraz wnioski w sprawie przyjęcia pożyczki w ministerstwie robót publicznych.

ZBIÓRKA PUBLICZNA. Magistrat zezwolił Towarzystwu »Praca narodowa kobiet polskich« w Krakowie na urządzenie zbiórki pieniężnej w dniu 7 listopada 1920 przy 19 stolikach na cele utrzymania »Domu rodzinnego im. Tad. Kościuszki« przy ul. Jagiellońskiej 11.

»WIELKI CZŁOWIEK DO MAŁYCH INTERESÓW«. Dzisiaj wznawia teatr im. Słowackiego jedną z rzadziej grywanych komedyj Al. Fredry »Wielki człowiek do małych interesów«. Główne role wykonają pp.: Hryniewiczówna (Matylda), Wrońska (Aniela), Dobrzański (rola tytułowa), Nowakowski (Polski), Nowacki (Karol), Jednowski (Ignacy), Szymański (Leon), Szymborski (Antoni), Miarczyński (Telempecki), i in. Sztuka otrzymuje nowe dekoracje. Reżyseruje dr Z. Nowakowski, występujący pierwszy raz w charakterze reżysera na naszej scenie. »Wielki człowiek« powtórzony będzie w niedzielę, wtorek i czwartek. W niedzielę po południu po raz ostatni wykwintna angielska komedja Hambersa »Weteran« po cenach zniżonych.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś premjera wybornej komedji Junoszy i Przybylskiego pt. »Baby«, której swojskość i przemiły humor jednały na każdej scenie długotrwałe powodzenie. Doskonała ta komedja powtórzoną będzie po raz drugi jutro (w niedzielę) wieczór.

W dziale operetkowym przystępuje nasz teatr do wystawienia znakomitej operetki Heuburgera pt. »Bal w operze«. Jest to jedno z tych fenomenalnych arcydzieł lekkiej muzyki, które obiegło wszystkie sceny świata, budząc wszędzie zachwyt zarówno wytwornością muzyki, jakoteż humorem libretta. Dowodem jego wielkości i blasku jest szereg późniejszych operetek, które nieraz wręcz niewolniczo naśladowały wyborny pierwowzór, żeby tylko »Cnotliwą Zuzannę« przypomnieć. Teatr nasz przygotowuje tę nowość z największym nakładem pracy i kosztów, bowiem »Bal w operze« nie był w mieście naszym grany. Reżyserję powierzyła dyrekcja p. Koszutskiemu. Premjera w przyszłym tygodniu.

Z TEATRU »BAGATELA«. Premjera »Moralności pani Dulskiej« odbędzie się w poniedziałek. Wykonawca roli Zbyszka będzie p. Nowacki, który pierwszy kreował ją na scenie lwowskiej, zaś Dulska będzie p. Dąbrowska.

JUBILEUSZOWY WIECZÓR LUDWIKA WIERZBICKIEGO rozpocznie się w »Bagateli« o godz. 11 w nocy. Pozostałe bilety nabywać można przy kasie teatru.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś w sobotę wznowienie operetki »Polska krew«. W poniedziałek »O czem dziewczęta marzą«, wtorek dawno niegrana operetka »Targ na dziewczęta« z Rogińską w głównej roli. W premjerze »Figlarne żołnierz« występują pp. Rogińska, Czernekówna, Walewska, Latajner, Pilarski, Woliński, Remin. Tańce układu Nellego. Następna premjera będzie »Prymas cyganów« Kalmana.

OTWARCIE WYSTAWY W ZWIĄZKU ARTYSTÓW. Dom artystów, ul. św. Ducha nastąpi w niedzielę o godzinie 11. W wystawie biorą udział: Czerwenka, Gramatyka, A. Hroń, Klimowski, Malicki, Mienówna, Niziński (wystawa pośmiertna), Oesterreicherówna, Lieber, Putkasówna, Pol, Żurawski i inni.

Z KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. — Dzisiejszy wykład prof. Reissa pt. »Ryszard Wagner i jego reforma opery« ilustrowane będą pp. Zofja Bandrowska i A. Rawicz. Przy fortepianie p. Neugerowa. W programie duet i arje z »Lohengrina«, ponadto wyjątki z »Tannhaeusera« i »Latającego Holendra«. — Wszystkie bilety wysprzedane.

W poniedziałek 8 bm. rozpocznie dyrektor Muzeum Narodowego p. Feliks Kopera cykl wykładów ilustrowany obrazami świetlnemi pt. »Historja sztuki od wieków średnich aż do epoki empiru«, ilustrowana zabytkami Krakowa«.

W piątek 12 bm. odbędzie się wieczór autorski, zaś w niedzielę 14 bm. wieczór »Zdroju« Stanisława Ryszarda Standego, utalentowanego poety warszawskiego, przyjętego w ubiegłym sezonie tak życzliwie przez publiczność krakowską. Bilety na powyższe wykłady już do nabycia w kancelarji »Kollegjum«.

ECHA KRADZIEŻY OBRAZÓW Z GALERJI LWOWSKIEJ. Jak się dowiadujemy, sprawcy kradzieży obrazów lwowskiego Muzeum Narodowego, dokonanej podczas transportu w Krakowie, z obawy wykrycia zbrodni podrzucili 13 bardzo cennych obrazów w budynku kolumny samochodowej przy ul. Kamiennej. Między innemi znaleziono w ten sposób Grottgera »Na pobojowisku«, nadto obrazy Stanisławskiego, Chlebowskiego, Leopolskiego, Schouppego i inne.

WYROK ŚMIERCI ZA DEFRAUDACJE. Przed trybunałem sądu wojskowego D. O. G. krakowskiego odbyła się w Warszawie 11-dniowa rozprawa przeciwko Władysławowi Panczyszynowi false Ludwikowi Kłosowskiemu, który jako sekretarz sądu wojskowego O. G. w Warszawie dopuścił się miljonowej defraudacji depozytów kasowych, nad którymi miał powierzoną pieczę. Panczyszyn z zawodu kelner, syn stróża kamienicznego we Lwowie, dosłużył się w legjonach stopnia sierżanta, a w listopadzie 1918 r. na podstawie sfałszowanego świadectwa z ukończonej 7 klasy gimnazjalnej został mianowany podporucznikiem i w tej randze pełnił służbę sekretarza sądu wojskowego. Przez cały rok 1919 i początek 1920 prowadził on hulaszcze i wystawne życie, czerpiąc do tego pieniądze, jak twierdził z posagu żony, to znów ze spadku oddziedziczonego po matce. Rozprawa wykazała, że pieniądze te pochodziły z kradzieży depozytów kasowych, której dopuścił się oskarżony, pozorując równocześnie włamanie, dokonane rzekomo przez niewiadomego sprawcę.

Na rozprawę powołano 50 świadków, których zeznania pozostawały w jaskrawej sprzeczności z tłumaczeniem się oskarżonego. Trybunał po przeprowadzeniu postępowania dowodowego skazał Władysława Panczyszyna na karę śmierci, zaś brata jego Edmunda za fałszywe zeznania w tej sprawie i dezercję na 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył specjalnie delegowany z Krakowa major dr Tad. Giziński, oskarżał prok. ppułk. Juoszt, bronił dr Przeworski.

PRZED WYROKIEM NA SZAJKĘ BANDYTÓW. — Wczoraj w trzecim dniu rozprawy, która toczy się w sądzie okręgowym karnym, przeciwko szajce bandytów, oskarżonych o szereg napadów rabunkowych, przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków. Następnie prokurator wygłosił mowę oskarżającą. Wyrok zapadnie dzisiaj.

LICHWA ZIEMNIACZANA. Krakowski urząd walki z lichwą skazał za wykup ziemniaków Helenę i Marję Matzner, na grzywnę po 5000 mk. lub 30 dni aresztu; za sprzedaż ziemniaków po wygórowanych cenach Wiktorję Koralową na grzywnę 1000 mk. lub 10 dni aresztu.

AWANTURNICZY PASKARZ. Na Rynku Kleparskim wielką awanturę wywołał wczoraj niejaki Józef Sperling, syn właściciela młyna. Ponieważ komisarz targowy zwrócił mu uwagę, że podbija ceny i namawia kupców do sprzedaży zboża po cenach wygórowanych, paskarz zbożowy rzucił się na niego i kazał go posterunkowemu aresztować. Ten jednak wylegitymował się i polecił Sperlinga odprowadzić na inspekcję policji, gdzie spisano protokół.

OFIARA GOŁOLEDZI. P. Edward Dobeszyński, em. radca sądowy, przechodząc 4 bm. placem Słowiańskim na ul. Krowoderską, poślizgnął się przed domem p. Petersellnowej i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania prawej ręki. Jak nam donoszą, chodnik nie był posypany.

ZATRUCIE GAZEM. Stryka Karolina, Starowiślna 18, służąca, lat 19, zatruła się przypadkowo gazem.

PRZEJECHANIE. Dudzik Apolonja, służąca lat 22, wpadła na ulicy Starowiślnej pod koła wozu i doznała złamania nosa i zgniecenia klatki piersiowej. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala.

WŁAMANIE. Policja aresztowała wczoraj Chila Bergera, lat 26, pochodzącego z Łodzi, który usiłował włamać się w hotelu Royal w Krakowie do pokoju por. Bronisława Klausnera. Przy włamywaczu znaleziono około 5000 mk., pięć wytrychów i inne narzędzia złodziejskie. Jest on podejrzany również o szereg innych kradzieży, między innymi do hotelu City.

KRADZIEŻ KONIA. Wczoraj doniósł do Inspekcji policji Józef Duda, gospodarz z Toni, że po południu skradziono mu na Rynku Kleparskim konia z wozem wartości 60.000 mk.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Policja krakowska aresztowała niejakiego Filipa Zabagłę, lat 14, który usiłował skraść z kieszeni Łucji Serafinowej 5 dolarów. Kradzież jednak szybko spostrzeżono i pieniądze odebrano.

Aresztowano Marję Stefanównę, lat 20, służącą, która swojej pracodawczyni Eleonorze Kuenstlergerowej skradła różne przedmioty z garderoby i bielizny wartości kilkanaście tysięcy marek. Część skradzionych rzeczy odebrano.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE. Zebranie naukowe odbędzie się we czwartek 11 listopada o godz. 6 wieczorem w sali seminarium filozof. (ul. św. Anny 12, parter). Prof. Uniw. Jagiell. dr Bohdan Szyszkowski wygłosi referat pt. »Ewolucja ducha u Słowackiego i Bergsona«. Wstęp 1 mk., dla słuchaczy Uniw. Jagiell. poł marki, zaś dla członków Tow. filozof. i Koła filozof. wstęp wolny. Od soboty, 13 listopada rozpoczną się posiedzenia sekcji teoretycznej pod przewodnictwem ks. Feliksa Gładyńskiego.

Z KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻ. — Posiedzenie krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę 6 bm. w sali 43 Coll. nov. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2) Regulacja płac w szkł. pryw. — ref. prof. Brablec; 3) Memorjał w sprawie ustawy o regulacji płac — ref. dr Weiner.

ODCZYT O EGIPCIE W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. Przebywający chwilowo w kraju p. Bohdan Pychoski, który od lat dwudziestu pracuje jako inżynier kolejowy w Egipcie, wygłosi na prośbę dyrekcji miejskiego Muzeum przemysłowego dziś tj. w sobotę o godz. 7 wieczór odczyt pt. »Egipt«.

STOWARZYSZENIE KAND. ADW. W KRAKOWIE odbędzie swe doroczne walne zgromadzenie dnia 8 bm. o godz. 6½ po południu w Izbie adwokatów w Krakowie z porządkiem dziennym: Sprawozdanie wydziału i komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami, wybór nowego wydziału, oraz wolne wnioski. Wydział wzywa członków o niezawodne i punktualne przybycie pod rygorem grzywny w kwocie 50 mk.

KOŁO B. K. MATEK CHRZ. WOJ. uprasza o odbieranie listów nadesłanych od chrześniaków, jak również wzywa do jak najliczniejszego wpisywania się na członków, gdyż jest bardzo dużo zgłoszeń żołnierzy proszących o matki chrzestne. Dyżury codziennie od 11—12 przed poł. i od 4—5 po poł. Uniw. Jagiell., sala 31.

DO UCZNIÓW SZKÓŁ ROLNICZYCH. Wszystkich kolegów, t. j. uczniów krajowych niższych szkół rolniczych w Małopolsce (Miłocin, Bereźnica, Suchodół, Kobiernice, Jagielnica, Dublany), którzy skutkiem wybuchu wojny nie mogli skończyć szkoły, uprasza się o łaskawe podanie adresów najpóźniej do 15 grudnia br. do małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie przez zwołany ogólny dzielnicowy zjazd. Za komitet zwołujący: Stanisław Chysz, Filica; Wincenty Dębiak, Kraków; Józef Wołoszyn, Stary Zamość.

SĄD POWIATOWY W TREMBOWLI podjął swoje czynności urzędowe.

Z kraju i ze świata.

DANJA W WALCE Z EPIDEMJAMI W POLSCE. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych nadsyła następujący komunikat: Dowiadujemy się, że sprawa poparcia akcji rządu polskiego przeciwko grasującej zarazie księgosuszu w Polsce przez duński rząd w Kopenhadze, jest zupełnie niezależna od akcji duńskiego Czerwonego Krzyża, podjętej dla zwalczania duru plamistego w Polsce, w szczególności od zamierzonego wysłania do Polski kompletnego pociągu sanitarnego dla powyższych celów.

POLSKO-NIEMIECKI TRYBUNAŁ ROZJEMCZY. »Naród« podaje: Rząd polski wszedł w pertraktacje z rządem niemieckim co do utworzenia mieszanego trybunału rozjemczego, który będzie rozpatrywał zatargi między obu stronami w sprawach długów, reklamacyj co do majątków, umów, przedawnień, orzeczeń sądowych oraz własności przemysłowej. Trybunał składa się z jednego przedstawiciela po każdej stronie, oraz superarbitra wybranego w porozumieniu obu stron. Jako miejsce urzędowania trybunału projektowana jest Genewa. Ze strony polskiej są kontrpropozycje, aby siedzibą trybunału znajdowała się w Warszawie, Poznaniu lub Bydgoszczy, gdyby zaś wymagane było miejsce poza terytorjum obu rządów zainteresowanych, w takim razie proponowany jest Gdańsk.

PREZYDENT MINISTRÓW BUŁGARSKICH MA PRZYJECHAĆ DO WARSZAWY. Dzienniki czeskie donoszą, że w połowie grudnia br. przybędzie do Warszawy bułgarski prezydent ministrów Stambuliński.

»POSTULATY TECHNICZNE LWOWA«. Pod tym tytułem wygłosił prof. Hauswald na tygodniowem zebraniu Tow. politechnicznego odczyt o potrzebach Lwowa i projektach technicznych, mających na celu rozwój i wzbogacenie miasta. Do najważniejszych postulatów zaliczył prelegent: 1) uzupełnienie sieci kolejowych i przebudowę linji Lwów-Lublin-Warszawa i Lwów-Sokal-Kowel; 2) usprawnienie Sanu; 3) uzupełnienie linji tramwajowych i dostarczenie dla Lwowa prądu elektr. z zakładów wodnych municypalnych.

Z TEATRU LWOWSKIEGO. Repertuar teatru lwowskiego zapowiada na najbliższy okres premjery oryginalne: »Twórca« J. Marcinowskiej i »Marchodt grub a sprośny« Kasprowicza. Z nowości obcych przygotowywaną jest »Królewna z za morza« Rostanda. Stroną dekoracyjno-malarską tych nowości zajmie się nowo pozyskany na kierownika malarskiego teatru miejskiego p. Władysław Jarocki, ceniony artysta malarz.

W drugą rocznicę oswobodzenia Lwowa wystawia teatr lwowski »Korljana« Słowackiego w nowej inscenizacji.

UKRAIŃSKIE MUZEUM NARODOWE we Lwowie zostało w nocy z środy na czwartek okradzione. Niewyśledzeni dotąd sprawcy skradli większą ilość monet złotych i srebrnych, przedstawiających dużą wartość historyczną.

OBCHÓD ROCZNICY PRZEWROTU LISTOPADOWEGO. W niedzielę obchodził garnizon cieszyński uroczyście obchód rocznicy przewrotu listopadowego. Przy licznym współudziale ludności cywilnej odbyła się msza polowa na placu koszarowym. Po nabożeństwie przemówił do żołnierzy kap. Kowalski, a następnie pos. Bobek. Z inicjatywy Koła Polek odbyła się w dniu następnym w poniedziałek uroczystość ku uczczeniu pamięci żołnierzy poległych za ojczyznę. W uroczystości wzięły udział tysiączne tłumy publiczności, które zebrały się na cmentarzu koło krzyża świeżo wzniesionego wśród grobów żołnierskich. Do zebranych przemówił kapelan W. P. ks. Wójcik, następnie hołd pamięci poległym złożyli prof. Hajduk i poseł Reger.

WIEC LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ. Z Brzeżan donoszą, że dnia 25 z. m. odbył się w synagodze manifestacyjny wiec ludności żydowskiej. Po przemówieniach adw. Rawicza, rabina Halperna, adw. Landesberga, Wilnera i bmn. Schiesla uchwalono jednomyślnie rezolucję z wyrażeniem hołdu i podziękowania armji polskiej za oswobodzenie Brzeżan, a stając na stanowisku państwowości polskiej uchwalono przyłączyć się do uchwały powziętej w Tarnopolu co do zwołania delegatów wszystkich stronnictw żydowskich celem wypowiedzenia się za przynależnością Galicji wschodniej do Polski. Równocześnie uchwalono przeciwdziałać agitacji bolszewickiej.

O OTWARCIE SZKÓŁ W BOCHNI. Jak nam z Bochni donoszą, mieszkańcy żalą się, że dotąd nie otwarto tam szkół z powodu zajęcia ich przez wojsko. Jakie wynikają stąd szkody dla młodzieży, zbyteczne jest rozwodzić się. Rada szkolna krajowa powinna w tej sprawie podjąć interwencję.

KRADZIEŻE W PORCIE GDAŃSKIM. Kontrolor portowy z ramienia dawniejszej międzysojuszniczej misji w Gdańsku, obecnie rządu polskiego, Feliks Maciejewski, zaraportował w lipcu br. władzom o wielkich kradzieżach towarów przeznaczonych do Polski. W raporcie swym oskarżył też wyższych urzędników policyjnych w Gdańsku o współudział. P. Maciejewski musiał się bronić przed dwoma tygodniami w sądzie, oskarżony o oszczerstwo, gdzie jednak udowodnił słuszność swych oskarżeń i został zwolniony. Napiętnowano zatem sądownie niesłychane stosunki w porcie gdańskim.

PRETENSJE CZESKIE W POLSCE. »Prager Tagblatt« donosi, że rząd zamierza przygotować spis dawnych koronowych pretensyj obywateli czesko-słowackich w Polsce. Spis ten przeprowadzą izby handlowe czeskie.

ZGON DZIAŁACZA SOCJAL.-DEMOKRAT. Dzienniki donoszą, że w Wiedniu zmarł nagle socjalno-demokratyczny członek senatu czeskiego z Morawskiej Ostrawy Piotr Cinar. Zmarły odgrywał swego czasu dużą rolę w ruchu socjalno-demokratycznym wśród robotników polskich Zagłębia karwińskiego i ostrawskiego i swego czasu wybrany został nawet głosami robotników polskich do parlamentu austrjackiego.

BURZLIWE DEMONSTRACJE. (Budapeszt, 4 listopada). Na znak protestu przeciw ratyfikacji stanęły o godzinie 11 przed południem na 10 minut wszystkie pociągi kolejowe w całym państwie, a tramwaje elektryczne na pół godziny. Członkowie różnych zgromadzeń udali się przed parlament, gdzie deputacja wręczyła prezydentowi rezolucję. Koło godz. 1½ zebrał się olbrzymi tłum przed główną bramą parlamentu i urządził burzliwą demonstrację przeciw ratyfikacji. Wielu mówców atakowało gwałtownie stanowisko rządu w tej sprawie. Na miejscu pojawił się silny oddział policji, jednakże wkroczenie nie było potrzebne, gdyż tłum rozszedł się w porządku.

KRWAWE WALKI O CZERWONĄ CHORĄGIEW. (Werona, 5 listopada). Grupa demonstrantów nacjonalistycznych udała się przed ratusz, aby stamtąd usunąć czerwoną chorągiew, zatkniętą przez socjalnych demokratów z okazji zwycięstwa wyborczego, odniesionego przez stronnictwo socjalno-demokratyczne. Socjaliści przyjęli demonstrantów strzałami. Następnie przyszło wewnątrz budynku do starcia. W czasie starcia wybuchł granat ręczny, który miał w kieszeni radny Scarabello. Scarabello zginął, a wiele osób odniosło rany. Czerwoną chorągiew zdjęto ostatecznie z ratusza. Straż bezpieczeństwa obsadziła ratusz. Porządek przywrócono.

SKŁAD SENATU AMERYKAŃSKIEGO. Nowy senat amerykański będzie się składał z 59 republikańskich, a 39 demokratycznych senatorów.

STATYSTYKA ZABITYCH W IRLANDJI. Według urzędowych danych zostało w Irlandji zabitych w październiku 22 policjantów, a 28 rannych, 15 żołnierzy, między nimi 7 oficerów zabitych i 50 żołnierzy, między nimi trzech oficerów zranionych.

ARESZTOWANIE JEN. BRUSIŁOWA. »Russ. Wesn.« donosi, że w Moskwie między innymi aresztowano jen. Brusiłowa.

REKORD LOTNICZY. Awiator francuski Deromone pobił rekord światowy w zakresie szybkości, osiągnąwszy szybkość przenoszącą przeszło 305 kilometrów na godzinę.

»PROJEKT KONSTYTUCJI«. Z inicjatywy i staraniem kancelarji cywilnej Naczelnika państwa wydany został wraz ze wszystkiemi poprawkami projekt konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, opracowany przez komisję konstytucyjną Sejmu ustawodawczego, jako część I-sza bieżą pod tytułem »Projekt konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej«. Książka obecnie wydana stanowi całość dla siebie i zaopatrzona jest wstępem zawierającym historję projektu, i osobnym skorowidzem. Obudzi ona niewątpliwie zainteresowanie w szerokich warstwach społeczeństwa ze względu na to, że projekt komisji konstytucyjnej jest obecnie przedmiotem drugiego czytania w Sejmie i że chodzi tu o cały szereg spornych i doniosłych zagadnień.

ZGON KAP. ST. JĘDRYCHOWSKIEGO. W dniu 1 listopada 1920 r. zmarł Stefan Jędrychowski, kapitan 3 pułku strzelców podhalańskich. Stefan Jędrychowski pochodził z Bochni, która dała wojskom polskim tylu dzielnych i oddanych sprawie ojczystej żołnierzy. Zmarły — strzelec, organizator związku strzeleckiego w okręgu bocheńskim, z chwilą wybuchu wojny wyruszył na front, jako oficer legjonów, przebył kampanję karpacką oraz walki i tułaczkę 4 pułku legjonów, gdzie był ranny pod Hulewiczami. Po odmówieniu przysięgi i rozwiązaniu legjonów wcielony do wojska austrjackiego zostaje wysłany na front włoski. Na znak otrzymany z kraju porzuca obce szeregi, przybywa do Galicji. W listopadzie 1918 r. staje w szeregach obrońców Lwowa, następnie walczył na froncie bolszewickim; tu, oszczędzany przez kule, pada ofiarą zarazy. Zmarły pozostawił żonę, Irenę z Kowalskich, towarzyszkę trudów wojennych podczas obrony Lwowa.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 6 bm.: »Wielki człowiek do małych interesów« Fredry.

Niedziela, 7 bm. po poł.: »Weteran«; wieczorem: »Wielki człowiek do małych interesów«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota, 6 bm. po poł.: »Obrona Częstochowy«; wieczorem: »Baby«.

Niedziela, 7 bm. po poł.: »Królowa róż«, wieczorem: »Baby«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Sobota, 6 bm.: »Tajfun«.

Niedziela, 7 bm. po poł.: »Sprawa Kaizera«; wieczorem: »Tajfun«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Sobota, 6 bm.: »Polska krew«.

Niedziela, 7 bm. po poł.: »Księżniczka dolarów«, wieczorem: »Dama w gronostajach«.

W sprawie strajku w krakowskich Kasach Oszczędności.

Urzędnicy miejskiej i powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie rozpoczęli z dniem 3 b. m. strajk z powodu niezupełnego uwzględnienia postulatów, zawartych w memorjale, wniesionym do władz nadzorczych obu Kas, a zarazem ogłosili komunikat w pismach codziennych, który to komunikat ma uzasadnić powody strajku. Ponieważ treść komunikatu nie zawiera szczegółowego zestawienia obecnie przyznanych poborów, a tem samem nie daje możności ocenienia, czy istotnie zachodziła potrzeba sięgnięcia do tak drastycznego środka, jak strajk, w instytucjach takich, jak Kasy oszczędności, przeto zarządy tych instytucyj są zniewolone wyjaśnić szerokiej publiczności prawdziwy stan rzeczy.

Pobory urzędników obu Kas zostały ostatniemi uchwałami zrównane i wynoszą:

Dla urzędnika rangi I. żonatego i obarczonego rodziną, złożoną z żony i czworga dzieci, marek polskich 133.500. — rocznie tytułem płacy i dodatków drożyźnianych, oraz Mkp. 23.600.— tytułem dodatków odzieżowych, czyli razem 157.100.— Mkp. rocznie, lub 13.091 miesięcznie.

Dla urzędnika rangi najniższej, samotnego, rocznie 48.000.— Mkp. tytułem płacy i dodatków, oraz 12.000.— Mkp. tytułem dodatku odzieżowego, czyli 5.000.— Mkp. miesięcznie.

Porównanie tych płac z świeżo uchwalonemi przez Sejm płacami urzędników państwowych, wykazuje korzystniejsze traktowanie urzędników Kas oszczędności, ponadto zaś otrzymują urzędnicy Kas dodatki odzieżowe, wynoszące 12.000.— Mkp. rocznie, czyli 3.000.— Mkp. kwartalnie dla urzędnika, za 6.000.— Mkp. dla żony i 2.400.— rocznie dla każdego dziecka aż do czworga dzieci włącznie.

Wysokość dodatków odzieżowych (których urzędnicy państwowi wcale nie otrzymują), była prawdopodobnie głównym powodem strajku, urzędnicy Kas żądali bowiem 18.000.— Mkp. dodatku dla urzędnika, 50 procent tej kwoty dla żony i 20 procent dla każdego dziecka. Zarządy obu Kas na wspólnych naprzód obradach komitetów i na plenarnych następnie posiedzeniach, przyszły do prze

konania, że żądania urzędników są nietylko wygórowane i nieuzasadnione istotnemi potrzebami, ale ponadto nie dadzą się one pokryć dochodami Kas, mającemi, jak wiadomo, ograniczony zakres działania i nie mającemi możności szerzenia go na interesy bankowe lub handlowe.

Różnice, które nie zostały uwzględnione, nie są znaczne, jednak miały one znaczenie zasadnicze, a forma, w jakiej postawione zostały żądania, musiała skłonić zarządy do odmownego stanowiska. W memorjale swoim bowiem urzędnicy oświadczają, że »od żądań swoich nie odstąpią ani na feniga«, czyli, że uchwały zapaść muszą po myśli żądań — inaczej strajk! Zarządy Kas zrozumiały, że ustąpienie pod takim terorem musiałoby spowodować w niedługim czasie nowe żądania i nikt nie może zaręczyć, że za dwa lub trzy tygodnie nie wpłynie nowy memorjał z nowem żądaniem 50.000 — dodatku odzieżowego z uwagą, że od żądań swoich urzędnicy nie odstąpią ani na feniga! Zupełne nieuwzględnienie możności podobnych świadczeń ze strony instytucyj, które w tym wyjątkowym roku, mając nadzwyczajne dochody z prowizji od subskrypcyj pożyczek państwowych, mogły w bardzo szerokiej mierze uwzględnić istotnie trudne położenie niewielkiej liczby swoich pracowników i usytuować ich znacznie lepiej, aniżeli cały ogół urzędników państwowych, dowodzi, że strajk był rozpoczęty lekkomyślnie i nie może liczyć na sympatje rozważnej części społeczeństwa.

Zarządy Kas powzięły uchwały swoje po bardzo wyczerpujących naradach i niestety odstąpić od nich pod groźbą dalszego teroru nie mogą. Urzędowanie w kasach, jakkolwiek w zmniejszonych rozmiarach, odbywa się bez przerwy i najkonieczniejsze potrzeby stron są zaspakajane przez dyrektorów, spełniających obowiązki strajkującego personału. 7600

Kraków, dnia 5 listopada 1920 r.

ZARZĄDY MIEJSKIEJ i POWIATOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W KRAKOWIE.

Burzliwe posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 6 listopada. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, po odczytaniu interpelacyj, przystąpiono z porządku dziennego do **głosowania nad konstytucją,** począwszy od artykułu 35.

Poseł Matakiewicz imieniem Polskiego stronnictwa katolicko-ludowego oświadcza się za senatem, złożonym z osób, wybranych przez powszechne głosowanie. Dlatego klub ten **nie może głosować** za artykułem 36 w jego obecnem brzmieniu. Mowca zwraca uwagę na zgłoszony przez posła Maślankę wniosek o zmianę artykułu 36 i stawia wniosek, aby artykuły 35 **i 36 odesłano do komisji,** co jednakże nie przeszkadza głosowaniu nad dalszemi artykułami projektu konstytucji.

Poseł Dubanowicz, jako sprawozdawca komisji, **przychyla się do tego wniosku.**

Poseł Barlicki stawia wniosek, aby głosowanie nad konstytucją **odroczyć** do wyczerpania rozprawy szczegółowej nad rozdziałem V. konstytucji.

W głosowaniu **przyjęto 194 głosami przeciwko 100 głosom wniosek posła Matakiewicza.** (Na lewicy: górą Maślanka!), a wniosek posła Barlickiego **odrzucono 171 głosami przeciw 170 głosom.**

Poseł **Niedziałkowski** przemawia w sprawie formalnej: W wyniku tego głosowania znaleźliśmy się **w położeniu bez wyjścia,** bo zwłaszcza następne artykuły, po dwóch, odesłanych do komisji, są takie, że jakiebądź rozstrzygnięcie ich wymaga przedtem zadecydowania o artykułach 35 i 36.

Marszałek: Nad tą sprawą już głosowano i nie możemy nad tem dyskutować.

BURZA W SEJMIE.

Zrywa się wielka wrzawa na ławach socjalistów i bicie w pulpity.

Marszałek: Ostrzegam tych panów, którzy biją w pulpity, **że każdego wykluczę na pięć posiedzeń.**

Ogromny hałas, gwizdanie i bicie w pulpity na ławach socjalistów.

Marszałek po chwili. Stwierdzam, że posłowie Liebermann i Perl biją w pulpity, **wykluczam ich na pięć posiedzeń.**

Ciągła ogłuszająca wrzawa.

Marszałek po chwili: **Posła Moraczewskiego wykluczam na 5 posiedzeń.**

(Ciągłe gwizdania, tupanie nogami, okrzyki i bicie w pulpity. Głosy na prawicy: żydowski koncert!).

Marszałek: **Wykluczam posła Okonia na pięć posiedzeń** za ciągłe hałasowanie. (Po chwili): Posła Putka, który wali w pulpit, wykluczam za to nieprzystojne zachowanie się na pięć posiedzeń.

Wśród ciągłej wrzawy pos. Okoń woła: Precz z senatem!

Marszałek po chwili: Pos. **Rudziński** kopie w ławę. **Wykluczam go na pięć posiedzeń.** Posłowie Klemensiewicz i Gruenbaum walą pięściami w pulpity, **wykluczam ich na pięć posiedzeń.** Pos. Żuławski kopie nogami w pulpit, **wykluczam go na pięć posiedzeń.** Pos. Szczerkowski gwiżdże, za to wykluczam go **na pięć posiedzeń.**

Wrzawa trwa przez pół godziny, poczem uciszyło się.

Marszałek: Klub Piastowców stawia wniosek o **odroczenie posiedzenia na pół godziny,** celem naradzenia się. **Odraczam posiedzenie do godz. 6 m. 10.**

PO PODJĘCIU POSIEDZENIA.

Pos. Kiernik (po podjęciu posiedzenia): Artykuły 35 i 36 zostały odesłane do komisji. Odesłanie pozostałych artykułów nie uzyskało większości Izby. Ponieważ zaś między odesłanemi artykułami a pozostałemi istnieje związek, przeto stawiam wniosek głosowania nad rozdziałem konstytucji o sądownictwie.

Pos. Czapiński imieniem stronnictwa P. P. S. popiera wniosek przedmówcy. Oświadcza, że stronnictwo jego protestowało przeciw głosowaniu nad artykułami, przesądzającemi sprawę senatu. Godzi się na głosowanie nad rozdziałem konstytucji o sądownictwie.

Wniosek posła Kiernika odrzucono 174 głosami przeciw 169.

PONOWNA BURZA.

Po doręczeniu wykluczonym posłom zawiadomienia o ich wykluczeniu **wybuchła ponownie gwałtowna burza, rozległy się gwizdania, dzwonki, bicie w pulpity i różne okrzyki,** które giną we wrzawie. Między innymi hałasuje poseł Klemensiewicz.

Marszałek: Nie mogę posła Klemensiewicza przywołać do porządku, ponieważ nie należy już do tego towarzystwa.

Pos. Barlicki: Regulamin nasz opiewa, że poseł, nim zostanie wykluczony, musi być poprzednio trzy razy uprzedzony o tem. Pan marszałek wbrew regulaminowi, nie uprzedziwszy posłów, wykluczył ich, pozatem zastosował nową metodę, stosując pisemne zawiadomienia. Przeciwko takiemu postępowaniu marszałka, niezgodnemu z regulaminem, zakładamy **energiczny protest.**

Marszałek: Wykluczyłem posłów na podstawie artykułu 60. (Głosy na lewicy: Partyjny marszałek).

Marszałek: Wykluczonym posłom przysługuje prawo odwołać się do Izby. Dopóki jestem na tem miejscu, obowiązkiem moim jest utrzymać porządek w Izbie (Huczne oklaski na prawicy i w centrum. **Ponowna wrzawa na lewicy).** Nadszedł dostatecznie poparty wniosek o **imienne głosowanie** nad artykułami konstytucji 37 i 38 wraz z poprawkami.

POWTÓRNE ZAWIESZENIE POSIEDZENIA.

Podczas wciąż wzrastającej wrzawy na lewicy, sekretarze **ustawiają tablicę i wypisują na nie kredą artykuły,** nad któremi ma się głosować. Wówczas posłowie z lewicy gremialnie **zrywają się z ław i wśród okrzyków i wygrażań wdzierają się do prezydjum. Posłowie z prawicy rzucają się również ku trybunie. — Zgiełk dochodzi do najwyższego napięcia.**

Marszałek opuszcza fotel prezydjalny i zawiadamia, że zawiesza posiedzenie na 15 minut.

DALSZY CIĄG POSIEDZENIA.

Po przerwie o godzinie 8 min. 45 **marszałek** ogłasza, że przystępuje się do głosowania **imiennego** nad poprawką drugą P. P. S. do artykułu 37, to jest, aby zamiast tego artykułu wstawić artykuł 51 i 53 projektu posła Niedziałkowskiego.

Na lewicy wybucha znów wrzawa, gwizdanie i bicie w pulty itd.

Sekretarze zbierają karty. **Pos. Dreszer wyrywa koszyk sekretarzowi Haraszowi.**

OŚWIADCZENIE N. P. R. i P. P. S.

W sprawie formalnej zabiera głos poseł Jan Dąbski i oświadcza w imieniu Narodowej Partji Robotniczej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, że ze względów zasadniczych oba kluby chciały odroczyć głosowanie nad artykułami dotyczącemi senatu. Intencje tych klubów nie zostały uwzględnione zarówno przez prawicę jak i przez niektóre ugrupowania lewicowe, gdyż **„Wyzwolenie" głosowało łącznie z prawicą.** To stanowisko **uniemożliwiło Nar. Partji Rob. i P. S. L.** dalsze głosowanie. **Wobec tego stronnictwa te nie oddały kartek.**

Marszałek oświadcza, że poseł Dreszer wyrwał koszyk z kartkami sekretarzowi Haraszowi, czem uniemożliwił głosowanie. Poseł **Dreszer zostaje wykluczony na pięć posiedzeń.**

Następnie posiedzenie odbędzie się **we wtorek** o godzinie 4 po południu.

Posłowie lewicowi opuszczając salę posiedzeń śpiewają „O cześć wam panowie". Z ław prawicy rozlega się „Rota" Konopnickiej, oklaskiwana przez galerje Sejmu.

»WYZWOLENIE« i BLOK LEWICOWY.

Warszawa, 6 listopada. (Tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie Sejmu mieć będzie wielki wpływ na dalszy bieg prac sejmowych. Przedewszystkiem stwierdzić należy, że wskutek zachowania się klubu »Wyzwolenia«, który w decydującej chwili złamał solidarność, **rozbił się z tak wielkim trudem budowany blok stronnictw centrowo-lewicowych.**

Poseł Jan Dąbski w imieniu Polskiego Stronnictwa ludowego i Narodowej Partji Robotniczej oświadczył to wcale niedwuznacznie. Klubowi »Wyzwolenie« chodziło o to, ażeby nie dopuścić do obrad, **ażeby awantury trwały jak najdłużej** i dlatego nie cofnął się przed zdradą zobowiązań, przyjętych przez siebie i **głosował razem z narodową demokracją** przeciw wszystkim klubom które pragnęły skierować dyskusję konstytucyjną na właściwe tory i ratować Sejm. »Wyzwolenie« doprowadziło do absurdu ideę parlamentaryzmu, poniesie więc konsekwencje swego postępowania.

PRACE KOMISYJ SEJMOWYCH.

Warszawa, 6 listopada. (PAT). **Komisja skarbowo-budżetowa** pod przewodnictwem posła dra Głąbińskiego uchwaliła **projekt ustawy, upoważniający rząd do wydania gwarancji państwowej** na rzecz instytucyj publicznych, gminnych, w wysokości **400 miljonów marek.** Dyskusji nad rezolucją posła dra Kolischera, dotyczącą pożyczki przymusowej, z powodu różnic zasadniczych nie ukończono.

Komisja odbudowy pod przewodnictwem posła Kędziora uchwaliła zmianę artykułu VIII. ustawy z dnia 18 lipca 1919 roku w przedmiocie zapomóg na odbudowę gospodarstw podniszczonych lub uszkodzonych wskutek wojny, w tym kierunku iż 1) pozostawiono wysokość zapomóg na odbudowy 20 tysięcy, a na zakupno ruchomości 2 tysiące marek i uchwalono oddawać materjał na odbudowę po cenach w miesiącu lipcu, to jest z daty uchwalenia ustawy; 2) zapomogi na odbudowę kościoła mają wynosić 50 procent kosztów rzeczywistych; 3) zapomogi na odbudowę szkół i domów użyteczności publicznej mają wynosić 100 procent rzeczywistych kosztów. Poseł Hryćkiewicz zgłosił w tym punkcie wniosek mniejszości; normujący 70 procent na szkoły i domy ludowe.

Komisja dla badania obozów jeńców, internowanych i więźniów wysłuchała sprawozdania delegata drugiego departamentu ministerstwa spraw wojskowych o obecnym stanie obozów jeńców i internowanych, oraz delegata poselstwa polskiego w Paryżu o położeniu robotników polskich we Francji. — W tym ostatnim przedmiocie postanowiono przedstawić sprawozdanie sejmowi — Co do powrotu jeńców i uchodźców z Rosji wedle art. 7 preliminarjów pokojowych, postanowiono porozumieć się z ministerstwem spraw zagranicznych.

Komisja inwalidzka wybrała podkomisję, do której weszli posłowie: Gawlikowski, dr Bobrowski, Bigoński, dr Meisner, Michalak, celem opracowania projektu ustawy inwalidzkiej na podstawie sejmowych wniosków poselskich.

Komisja administracyjna pod przewodnictwem ks. Sobolewskiego przyjęła projekt rządowy podziału Małopolski na województwa: lwowskie, krakowskie, tarnopolskie i stanisławowskie, z poprawkami terytorjalnemi posła dra Kiernika. Poprawki, domagające się włączenia niektórych powiatów Kongresówki do województwa lwowskiego, zostały uwzględnione.

Komisja zdrowia publicznego pod przewodnictwem posła Rottermunda, w obecności kierownika ministerstwa zdrowia, oraz szefa sekcji dra Weila, przeprowadziła dłuższą dyskusję nad sprawą czasu funkcjonowania aptek w kraju specjalnie w Warszawie. Ustalono: a) iż ministerstwo nie fakultatywnie, ale obowiązkowo **zniesie prawo zamykania aptek w godzinach południowych;** b) iż ministerstwo w porozumieniu z referentem ustali niemożliwość nadal obowiązków funkcjonowania wszystkich aptek nietylko w godzinach od 9 rano do 7 wieczorem, ale i w godzinach późniejszych. Specjalnie dotyczy to większych miast uniwersyteckich, w których nie należy się spodziewać pracowniczych sił aptekarskich; c) w związku z wprowadzeniem obowiązku funkcjonowania aptek dłużej, aniżeli przewidują przepisy o prowadzeniu handlu wogóle, ministerstwo rozpatrzy możliwość powiększenia zasadniczej taksy aptekarskiej przy uwzględnieniu potrzeb ludności, względnie określi wyższą taksę lekarską dla lekarstw, przygotowanych w godzinach dodatkowych. Wreszcie na wniosek posła Rottermunda uchwalono wezwać ministerstwo, aby zgodnie z wielokrotnie wypowiadaną opinją o koncesji, natychmiast przystąpiono do powiększenia ilości aptek w kraju, co leży w interesie długoletnich pracowników aptekarskich i szerokich warstw ludności. Ministerstwo winno spowodować, względnie **pociągnąć do dyscyplinarnej odpowiedzialności tych kierowników swoich urzędów, którzy załatwienie tych spraw od szeregu miesięcy biurokratycznie przeciągają,** wywołując słuszne niezadowolenie zainteresowanych stron. Na jeneralnego referenta delegowano posła Regiera. Poza tem przyjęto w drugiem czytaniu paragrafy od 17 do 27 włącznie projektu o Izbach lekarskich, złożonego przez posła Rottermunda.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem posła dra Marka uchwaliła: 1) **lokale handlowe wyjąć zupełnie z pod ustawy o ochronie lokatorów,** o ile chodzi o maksymalną podwyżkę i pozostawić ją w wolnym obrocie, chronione tylko przez ustawy o lichwie mieszkaniowej; 2) odrzuciła wnioski, aby podwyżki komornego w pewnej części przekazać na rzecz komunalnych funduszów mieszkaniowych. 3) Odrzuciła wniosek o utworzeniu komitetów domowych, któreby miały zbadać rozdział komornego i ubocznych opłat. 4) **Uchwaliła podnieść komorne od mieszkań prywatnych o 100 procent w stosunku do komornego z 1914 roku.** 5) Taką samą podwyżkę przyznano przy lokalach szkolnych. 6) Uchwalono podnieść komorne w pensjonatach, **hotelach i t. p. o 200 procent.** 7) Odrzucono wniosek, aby lokatorów obciążyć podatkiem od nieruchomości, a natomiast przyjęto **obciążenie lokatorów opłatami miejskiemi za wodę, światło, kanalizację,** a tam, gdzie niema kanalizacji, za wywożenie nieczystości. Wkońcu uchwalono zastosować te same zasady do byłej dzielnicy pruskiej i austrjackiej. Trzecie czytanie projektu ustawy o ochronie lokatorów odłożono do wypracowania przez referenta Grzędzielskiego całkowitego projektu.

Przewodniczący zakomunikował komisji stanowisko rządu w przedmiocie rady obrony państwa, o karach za obrazę Naczelnika państwa, poczem uchwalono w tej sprawie odroczyć rozprawę.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 6 listopada. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 4 bm. przyjęła projekt ustawy w przedmiocie podwyższenia gwarancji i ułaszczenia podatków emigracyjnych na obszarze byłej dzielnicy pruskiej, następnie projekt ustawy o ustaleniu tymczasowych opłat od patentów przetworów wódczanych i spirytusowych, oraz drożdży, tudzież na sprzedaż trunków na obszarze byłego zaboru rosyjskiego, a nadto projekt ustawy w przedmiocie postępowania doraźnego w sprawach o kradzież i przywłaszczenie mienia skarbowego przez wojskowych. W dalszym ciągu uchwalono rozporządzenie Rady ministrów w przedmiocie objęcia kilku agend departamentów przemysłu i handlu ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej pod kierownictwem ministra przemysłu i handlu, przyjęto wniosek ministra b. dzielnicy pruskiej w sprawach przemysłu rybackiego, oraz załatwiono szereg spraw personalnych i bieżących.

Odwołanie posła angielskiego w Warszawie.

Warszawa, 6 listopada (PAT). W piątek dn. 5 bm. o godz. 12 minut 30 popołudniu przybył do Belwederu poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Wielkiej Brytanji sir Horacy Rumbold w otoczeniu członków angielskiego poselstwa, oraz misji wojskowej lądowej i morskiej. Poseł wręczył Naczelnikowi państwa list odwoławczy króla Jerzego V., przyczem wygłosił przemówienie, na które Naczelnik państwa odpowiedział po francusku.

Audjencję zakończył Naczelnik państwa rozmową z p. Horacym Rumboldem.

Dymisja gabinetu belgijskiego.

Paryż, 5 listopada (PAT). Na ręce króla belgijskiego, który przybył do Brukseli po odbyciu lotu aeroplanem, zgłosił Delacroix dymisję całego gabinetu.

Oświadczenie Courzona.

Londyn, 6 listopada. (PAT). Minister spraw zagranicznych, Courzon, oświadczył w Izbie gmin, że międzykoalicyjna komisja admiralska w Konstantynopolu nigdy nie proklamowała blokady morza Czarnego przeciwko Rosji sowieckiej, atoli komendant angielskich sił morskich na morzu Śródziemnem ma wolną rękę powziąć wszystkie zarządzenia, aby przeszkodzić przemycaniu broni dla wojsk Kemala.

Ameryka przeciw Japonji.

Paryż 6 listopada. (PAT). Jak donoszą ze San Francisco, oświadczyła się Kalifornja znaczną większością za zarządzeniami, utrudniającemi nabycie gruntów przez Japończyków w Stanach Zjednoczonych. Dzienniki nowojorskie wyrażają zdanie, że uchwała ta wywoła niewątpliwie **naprężenie** w stosunkach między Waszyngtonem a Tokjo.

Rewolucja w Korei.

Moskwa, 6 listopada. (PAT). Wedle wiadomości z Korei, wzmaga się ruch przeciwko rządom japońskim. Utworzył się rząd republiki koreańskiej.

Oświadczenie Giolittiego.

Rzym, 5 listopada (PAT). W rozmowie z przedstawicielem dziennika »Manchester Guardian« Giolitti zaprzeczył formalnie pogłoskom, jakoby Włochy znajdowały się w przededniu dyktatury wojskowej. We Włoszech **niema ani reakcji ani też rewolucji.** Walki ekonomiczne, podjęte przez klasę robotniczą, są w toku zażegnania. Polityka obecnego gabinetu jest polityką liberalną i dąży ku poprawie losu klas robotniczych bez jakichkolwiek zakusów reakcyjnych.

Zniżki cen.

Od pewnego czasu zarówno z europejskiego zachodu, jak z Ameryki północnej, przychodzą pocieszające wiadomości o zniżkach cen, które już doszły do zawrotnej wysokości. Tę zniżkę cen, tak bardzo upragnioną, zwłaszcza u nas, przypisać należy dwom głównym okolicznościom. Przedewszystkiem zaczyna bądź co bądź wzmagać się podaż towarów. Niektóre wyroby wydobywane są z ukrycia, gdzie spoczywały przez długie lata, magazynowane przez spekulantów, inne towary pojawiają się w handlu dzięki zwiększonej produkcji. To jest dodatni powód zniżki cen. Istnieje atoli jeszcze powód ujemny. Oto padło hasło: »Kupujcie tylko w razie koniecznej potrzeby«. Oczywiście hasło to nie jest i nie może być przestrzegane z matematyczną ścisłością, mimo to przyczynia się również do zniżki cen nawet towarów codziennego użytku.

Na podstawie statystyki handlowej w miesiącu wrześniu b. r. ceny towarów spadły w Ameryce wobec normy sierpniowej o 4 i pół procent. Największa drożyzna panowała w lutym b. r. i w porównaniu z cenami z tego miesiąca zniżka wynosi 13.9 procent.

Wyroby wełniane i bawełniane, skóry surowe i obrobione, metale, tłuszcze roślinne, cukier, herbata, kawa i ryż wykazują ciągłą tendencję zniżkową. Ruch zniżkowy przeniósł się z Ameryki do Anglji. Ceny środków żywności nie zostały wprawdzie dotąd obniżone w sposób przełomowy, jednakże ceny niektórych surowców i materjałów pomocniczych spadły znacznie. Cena wełny spadła w lutym z 6 na 4 szylingi za funt, a równocześnie cena skóry na podeszwy spadła z 4 na 2 i pół szylinga. Funt amerykańskiej wełny kosztuje obecnie w Londynie 17 pensów, gdy przed rokiem kosztował 23.7 pensa. W ciągu tego samego czasu cena bawełny egipskiej spadła z 65 na 46 pensów. Jednakże ceny produktów jeszcze nie wykazują w Anglji dostatecznej zniżki, przeciw której wielkie domy handlowe w Londynie bronią się zaciekle. Nawzajem ogół ogranicza zakupy do najmniejszych rozmiarów, czekając na zbliżającą się falę taniości.

W niemieckim przemyśle żelaznym nastąpiła znaczna stosunkowo zniżka cen. Cena węgla wynosi wprawdzie jeszcze 198.4 marki za tonę, ale od maja b. r. węgle nie podrożało przynajmniej. Surowe żelazo dla odlewarń kosztowało w maju 1790 i pół marki za tonę, obecnie zaś 1660 marek. Tona żelaza sztabowego kosztowała na początku bieżącego roku 1.745 marek, w maju 3.650, obecna cena wynosi 2.440. Cena blachy pospolitej była następująca: w styczniu 2.235, w maju 4.700, obecnie 3.090 marek. Cena miedzi elektrolitycznej wynosiła w styczniu 2.316, w lipcu 1.600 marek za cetnar metryczny. Ceny maszyn niemieckich pod działaniem konkurencji amerykańskiej i angielskiej obniżyły się o 20 do 30 procent.

Także w handlu towarowym Niemiec stwierdzono zniżkę cen, głównie z powodu bardzo znacznego obniżenia się popytu. Ruch zniżkowy rozpoczął się w Niemczech południowych. Wielkie bazary w Monachjum i we Frankfurcie obniżyły ceny wielu towarów.

Jak się te sprawy mają w Polsce, nie możemy osądzić dla braku wykazów statystycznych. Byłoby pożądanem, ażeby ministerstwa, zajmujące się ruchem handlowym i przemysłowym, czy to bezpośrednio, czy pośrednio, zarządziły perjodyczne wydawanie wykazów tego rodzaju.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 5 listopada 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	560'—	610'—
Bank Hipoteczny	660'—	720'—
Bank Małopolski	600'—	640'—
Ziemski Bank kredytowy	380'—	420'—
Powszechny Bank Kredytowy	200'—	—'—
Bank Związku Spółek Zarobk.	—'—	—'—
Transakcja		4000'—
Polskie Tow. handlowe	700'—	750 —
Transakcja	720'—	740'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	320'—	370 —
Transakcja	330'—	360'—
Zieleniewski	3300'—	3500'—
Transakcja	3325'—	3500'—
»Górka« fabryka cementu	2560'—	2600'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2600'—	2800'—
Transakcja	2600'—	2800'—
»Tepego« Tow. dla przedsięb. górn.	6300'—	6600'—
Transakcja	6500'—	6600'—
Polska Nafta	1850'—	1950'—
Transakcja	1900 —	1950'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	1700'—	1900'—
Transakcja		1900'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zjed.	810'—	830'—	810'—	830'—
Franki francuskie	20'50	21'50		
Marki niemieckie	460'—	480'—	470'—	500'—
Korony austrjackie			80'—	90'—
Korony czeskie			380'—	410'—
Lei rumuńskie	5'—	5'50		
Liry włoskie	11'50	12'50		

NA PRASKIEJ GIEŁDZIE notowano 5 bm. dewizy na Warszawę 24'50—25'50, marki polskie w banknotach 23'50—24'50.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 5 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 1.22.4, żądano 212, poszukiwano 208, 5% 1917 za 100 m.k. wartość kuponu 2.26.7, transakcje 99—98'75, żądano 101, poszukiwano 97. 5% Banku ziemiańskiego wartość kuponu 0.43.7 transakcje 101 żądano 105, poszukiwano 100 listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 2.22.2, transakcje 184—183, żądano 186 poszukiwano 181, listy zastawne 4% wartość kuponu 0.94.3, transakcje 234'50—230'50, żądano 238, poszukiwano 232, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 0.84.9, 5% m. Łodzi transakcje 207, żądano 216, poszukiwano 212, 6% Banku kredyt. hipot. wartość kuponu 1.91.2, żądano 99, poszukiwano 95.

	Gotówką kup.	Gotówką sprz.	Czeki i spłaty kup.	Czeki i spłaty sprz.
Dolary St. Zjedn.	320'—	340'—	320'—	340'—
Franki francuskie	21'75	22'75	21'75'—	22'75
Franki belgijskie	'—	24'—	23'—	24'—
Franki szwajc.	53'—	55 —	53'—	55'—
Funty szterlingi	1190'—	1240'—	1190'—	1240'—
Marki niemieckie	450'—	470'—	450 —	470'—
Korony austrjackie	76'50	80'50	76'50	80'50
Korony czeskie	3'75	3'95	3'75	3'95
Korony szwedzkie	66'—	68 —	66'—	68'—
Korony duńskie	48'—	50'—	48'—	50 —
Korony norweskie	48'—	50'—	48'—	50'—
Liry	13 —	13'50	13'—	13'50
Floreny holend.	105' —	109'—	105'—	109'—

Ruble carskie setki 295—310, ruble carskie 500-tki 295—310—305, ruble dumskie po 1000, 77'50—80—78, po 250: 48—50—48.

GIEŁDA LWOWSKA z 5 bm.. Ruble carskie po 100 285—305, po 500: 280—300, drobne 240—260, dumskie po 1000: 60—80, po 250: 40—60, karbowańce po 1000: 8—11, grzywny po 500: 9—12, franki 19'40—20'40, szwajcarskie 46—48, szterlingi 1085—1185, dolary 350—370, kanadyjskie 310—330, marki niemieckie 460, 490, lei po 50% 590—620, drobne 490—520, liry 11—13, korony czeskie 360—380, austrjackie 70—80, belgijskie 21—23, szwedzkie 53—55, finskie 600—650, holenderskie 95—105.

Dewizy: Londyn 1100—1200, Paryż 20—22, Zurych 50—52, Praga 110—130, Nowy York 310—330, Bruksela 600—630.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 5 bm.: Renta majowa 97'50 austrjacka renta koronowa 97'50, renta lutowa 97'50, losy tureckie 2000, priorytety kolei południowej 1412, Anglobank 1065, Bankverein 1130, Boden-kredit 2350, austr. Zakład kredytowy 1103, Laenderbank 1770, Unionbank 1022, Bank depozytowy 787, Živnostenska 2100, Kolej północna 15.500, Kolej lwowsko-czerniowiecka 3140, Koleje austrjackie 4897, Kolej południowa 1843, Alpiny 5240, Berg und Huetten 15.100, Krupp .076, Poldihuette 3695, Prager Eisen 10.100, Rima 4000, Skoda 3035, Apollo 7090, Fanto 25.750, Galicyjskie Karpaty 19.300, Galicja 29.050, Schodnica 20.000 Zieleniewski —, Siersza —.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 5 bm.: Amsterdam 12.700, Berlin 624'50, Zurych 7000, Chrystjanja 5.950, Kopenhaga 6000, Sztokholm 8.250, marki niemieckie 619.50, leje 710, lewy 500, noty szwajcarskie 6975, francuskie 27'50, włoskie 15'75, angielskie 1500, dolary 430, ruble 310, Zagrzeb 314—338, Budapeszt 95—105, Praga 534—558, Warszawa 118—138, korony czeskie 534 558, nowe noty dynarowe 1275—1325.

SZWAJCARSKIE KOŃCOWE KURSA DEWIZ z 5 bm.: Berlin 787½, Holandja 19.425, Nowy York 643 Londyn 2201, Paryż 3910, Medjolan 2270, Praga 690, Budapeszt 195, Warszawa 160, Wiedeń 1'85, austrjacka korona 145, Bruksela 41'50, Kopenhaga 86'25, Sztokholm 113'10, Chrystjanja 86, Madryt 87'80, Buenos Aires 530.

BERLIŃSKIE KURSA DEWIZ z 5 bm.: Nowy York 81'17, Paryż 86'90, dolary 80'40, marka polska 21 korona czeska 86'27½.

PODATEK OD OBROTÓW. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo skarbu przystąpiło do opracowania projektu od obrotów handlowych. Z chwilą wprowadzenia w życie nowego opodatkowania podatek stemplowy, obecnie obowiązujący, ma być zniesiony. Podatek obrotowy stosowany jest już od dłuższego czasu we Francji, a niedawno został wprowadzony w Czechach.

WOLNY OBRÓT LEKAMI. »Przegląd Wieczorny« podaje, że wkrótce mają być zniesione ograniczenia sprowadzania leków zagranicznych oraz przepustki na obrót temi lekami wewnątrz kraju.

POS. DIAMAND O PRZEMYŚLE POLSKIM. (Wiedeń, 5 listopada). Wczoraj wygłosił w austrjackiem Towarzystwie politechnicznem inżynier Loethy z Łodzi odczyt o przemyśle polskim i jego odbudowie. W dyskusji zabrał głos pos. Diamand. Zaznaczył on, że trudno mówić o przemyśle polskim, jak długo Polska nie posiada ustalonych granic. Inaczej ukształtują się stosunki w przemyśle polskim, gdy Górny Śląsk będzie należał do Polski, inaczej zaś, gdy pozostanie przy Niemczech. Górny Śląsk jest dla Polski potrzebny. Interesa Niemców na Górnym Śląsku mogą być zabezpieczone na podstawie zgodnego porozumienia. Pos. Diamand omówił następnie położenie przemysłu górniczego, naftowego, metalurgicznego, tkackiego i innych gałęzi i zaznaczył, że rozwój przemysłu polskiego leży także w interesie państw ościennych.

ZNIŻENIE PODATKU OD WĘGLA W CZECHACH. Praski »Czas« donosi, że do Izby posłów wpłynie w najbliższym czasie projekt ustawy, zniżający podatek od węgla z 30 na 20 procent.

KONFERENCJA GOSPODARCZA W PRESZBURGU. »Narodni Listy« donoszą, że konferencja gospodarcza państw narodowościowych jaka odbyć się ma w najbliższym czasie w Preszburgu, będzie miała wielkie znaczenie, albowiem wiedeńska komisja reparacyjna przekaże jej wiele swoich zadań. Konferencja ta zajmować się będzie w pierwszym rzędzie sprawami komunikacyjnemi, handlowemi i finansowemi, a przedewszystkiem stosunkami handlowemi między państwami narodowościowemi.

KONIEC STRAJKU W ANGLJI. Jak pod datą 4 bm. donoszą, praca w kopalniach angielskich została na nowo podjęta.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Stare obrazy

między niemi oraz włoski z XVI wieku „Madonny“ do sprzedania. Zgłoszenia ul. Szlak 3, II p., na lewo, od godz. 12—2. 7412

Do solidnego przedsiębiorstwa przystąpi jako

Spólnik

prawnik, z wykształceniem i praktyką kupiecką, ofiarując: własną pracę, mniejszy kapitał, urządzony lokal biurowy z 2 ubikacyj, ewentualnie magazyn. Zgłoszenia pod „Siła“ do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 7414

Poszukuję pianina

do wypożyczenia. Zgłoszenia pod „Pianino“ do Biura „Ruch“, ul. Szczepańska 9. 7416 1 2

Natrium-bisulfat

jest 20.000 kg do natychmiastowego wywozu z Wiednia po cenach targowych. — Zgłoszenia: Karol Schoeper i Co., Sp. z o. odp., Bielsko Biała. 7417 1 2

Fortepian

marki Wopaterni i nuty do sprzedania. Oglądać można codziennie po południu od godz. 3—5, ulica Garbarska 22, I p. 7418 1 3

Do sprzedania:

salon palisandrowy, jadalnia mahoniowa, oraz sypialnia, powóz i pawozik. — Wiadomość: ul. Mazowiecka 64, I p. 7426

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości, hurtownie po 84 Mkp., wagonami po 83 Mkp. Próbne pięć kilo pocztą, opłatno, 450 Mkp. — poleca Dom handlowy **S. Binzer, Kraków**, ul. Radziwiłłowska 15. Telef. 1419. 7402 1 10

Do sprzedania

zaraz 2 pieski dwumiesięczne. Wiadomość: Kraków, ul. św. Anny 3, II p. 7408 2 3

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,

D-r Stanisław Kurkiewicz,

lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie**, ul. Batorego 20. 5060 19 0

Przybory

kancelaryjne i szkolne, papiery listowe, **orły polskie**, papiery maszynowe, poleca Magazyn papieru i przyborów kancelaryjnych

A. ZEMBRZYCKI

Kraków, ul. Florjańska 9. 7280 3 3

Fortepian

„Erbar“, zupełnie nowy, do sprzedania. Oglądać można przed południem. Ul. Stradom 7, II p. 7318 2 2

Uboga kobieta

odda za własną 3-miesięczną dziewczynkę, ładną i zdrową, rzym.-knt. Zgłoszenia: Anna Grabeusz, ul. Jakóba 31. Zastać można w sobotę i w niedzielę. 7334 4 0

Grzyby krynickie

sprzedaje w każdej ilości

Wojciech Olszowski

Kraków. 7352 2 3

Osoba starsza

poszukuje posady gospodyni na plebanji lub we dworze. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracja „N. Reformy“ pod „Gospodyni“. 7355 3 3

Parcelę

w Zwierzyńcu, przy gościńcu, około 8 morgów, na fabrykę lub willę, okazyjnie tanio, i w Zakrzówku z planami budowy II p. kamienicy sprzeda Biuro „Uczciwość“, **F. Turliński, Kraków**, Podwale 3. 7366 2 2

Wdowa

z dwojgiem dzieci poszukuje skromnego pokoju za 2—3-godzinne szycie na stałe, lub też odpowiedniej posady wyręczenia pani domu. Zna się na krawieczyźnie i białem szyciu. Zgłoszenia pod **„Bezdomna“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 7230 6 0

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmansa, Kraków, ul. Szeroka 22. 6821 20 20

Złoto i platynę

w każdej formie, do topienia, **stare sztuczne zęby, mostki i korony, kupuje**

Skład dentystyczny

Kraków, Rynek 11. 6936 8 8

Tylko doborowy towar!

Elektromotory,

5000 lamp wahadłowych, z mosiądzu, polerowanych, wernirowanych, 145 K niem.-austr. sztuka,

elektryczne żelazka do prasowania o wielkim połysku, niklowane, ze sznurkiem i kontaktem zatyczkowym, 300 K n. a. (takiesame dla krawców, 380 K n. a.), takiesame na pół niklowane, ogniotrwałe, bronzowane, 253 K n. a.,

elektryczne garnki do gotowania, 1-litrowe, o wielkim połysku, niklowane, ze sznurkiem i kontaktem zatyczkowym, 292 K n./a.,

Dosego zamki sprężynowe i Dosego zamki do skrzyń i lad,

zamki wpustkowe,

zamki wpustkowe do skrzyń i lad i zwyczajne kłódki do skrzyń.

WYWÓZ **ALEKSANDER BRICK** PRZYWÓZ

Biuro centralne: Wiedeń, XIII., Spohrstrasse 51. Telefon 81651. **Berlin N. W., Turmstr. 20.**

Zgłoszenia tylko do wiedeńskiego centralnego biura. 7438

MILJONOWY ZAROBEK.

Zdolni w dziale wyrobu musującego szampana — biegli zawodowcy — szukają zasobnego w kapitał finansisty, w celu założenia fabryki szampana w Polsce. Poważni Interesanci, którzy ewentualnie do tego celu przeznaczą ubikacje, zechcą przesyłać zgłoszenia pod znakiem: **„Sicherer Erfolg“** do Westschlesische Annoncenbüro, Opawa, Śląsk, Č. S. R. 7353

PAPIER

BERNHARD RATZ

Wiedeń, II., Vorgartenstrasse 195, Filja: Kraków, Senacka 6.

Oferuję wszelkiego rodzaju papier: bezdrzewny, konceptowy, drukowy, satynowany, Havanna, Pelleur, »Hartpost«, afiszowy »Superior«, bibułki cygaretowe »Abadie« z własnego **składu w Krakowie.**

Przy zapytaniach proszę o podanie ilości. 5395 1 2

Korepetycji z niższych klas gimn. udziela uczeń VII klasy gimn. Zgłoszenia pod **„Pomoc“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7406 2 3

Zakład przemysłowy w zachodniej Małopolsce poszukuje

korespondenta

w języku polskim i niemieckim. Warunki według umowy. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod **B. G.** 7227 4 4

Kamienice we wszystkich dzielnicach Krakowa z mieszkaniami; **realności** z ogrodami, z polem w Krakowie i w zachodniej Małopolsce; **parcele** budowlane i fabryczne z torem kolejowym; **fabryki** mydła; **interesy** przemysłowe; **lokale** na biura; **pierwszorzędne kawiarnie i restauracje; folwarki** większe i mniejsze; **lasy** rębne i młodsze, sprzeda Biuro **„Uczciwość“, F. Turliński,** Kraków, ul. Podwale 3. 7365 2 2

Adwokat Dr Ruff

w Pruchniku

poszukuje **koncypienta** rutynowanego, obznajomionego z praktyką prowincjonalną. Warunki korzystne. 7387 2 3

100 tysięcy marek

poszukuję na hipotekę III-piętrowej kamienicy. Zgłoszenia z oznaczeniem procentu do Biura „Ruch“ w Krakowie, ulica Szczepańska 9, pod **„S. M.“** 7405 2 2

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 7410 2 0

Żakiet astrachanowy

w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 7409 2 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Szewc żonaty, bezdzietny, poszukuje mieszkania widnego od 1-go listopada 1920; żona może zająć się stróżostwem lub przyjąć inne gosp. zajęcie w zamian za mieszkanie. — Zgłoszenia pod **Szewc** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 6482

PRYMUSY

naprawia szybko i tanio, z prowincji odwrotnie, **Wł. Müller i St. Puchalski**, Kraków, Rynek gł. 7—8, w podworcu. 6300 5 5

Zdolnego buchaltera

z dłuższą praktyką, któryby ewentualnie był w stanie złożyć kaucję, poszukuje akcyjne Towarzystwo. — Zgłoszenia pod **„Przyszłość 1712“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 7367 2 2

ZARAZ SPRZEDAMY:

6 lokomobil parowych 15, 35, 60, 100, 450 HP.
4 maszyny parowe z kotłami parowemi
12 różnych maszynowych obrabiarek metali
18 „ „ „ drzewa
3 gatry (tracze) tartaczne 550, 700, 900 mm.
3 kompletne urządzenia tartaków
6 różnych maszyn młynarskich
2 kompletne urządzenia młynów
2 „ „ cegielni
1 „ urządzenie gorzelni
8 różnych maszyn ceglarskich
2 urządzenia kompletne drukarni
6 automobili osobowych i ciężarowych
1 kompletne urządzenie browaru
6 motorów „Diesel“ 20, 45, 80, 150, 420 i 600 Hp.
2 wagony materjału kolejkowego 7341 2 5
4 lokomotywy parowe i motorowe
12 dynamomaszyn i motorów elektrycznych
8 motorów benzynowych i ropowych
4 kompletne garnitury pługów parowych
3 pługi motorowe 3-, 5-, 6-skibowe
200 pługów 1- i 2-skibowych zwykłych
600 różnych maszyn rolniczych
4 prasy do słomy i siana
12 pasów popędowych skórzanych
3000 m^3 kloców dębowych
150 m^3 desek modrzewiowych czerwonych
300 kg cyny angielskiej
4000 kg rur ołowianych
3 wagony tłuszczu maszynowego i smarów i t. d.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-BUDOWLANE

„PION“

WE LWOWIE, ZAMARSTYNOW, ULICA LWOWSKA L. 48

Kapustę kiszoną

w ładunkach całowagonowych i mniejszych, wysyła ze swej fabryki w Suchej

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

w Krakowie, ul. Wiślna 8. 7078 6 6

Oferty na żądanie. Oferty na żądanie.

Do sprzedania:

kamienice z mieszkaniem; **realności** z ogrodami i polem; **kamienice we Lwowie** za 3,200.000 Mkp, z bramą wjazdową, stajnią, wozownią 1,000.000 Mkp. i ze sklepami 900.000 Mkp.; **folwarki** małe i większe; **pola** bez budynków; interesa przemysłowe. Zgłoszenia: Biuro **„Uczciwość“, F. Turliński, Kraków,** ul. Podwale 3. 7274 4 4

WZOROWY ZAKŁAD KUŚNIERSKI K. SULIKOWSKIEGO, Kraków, Grodzka 59

wykonuje wszelkie zamówienia i przeróbki 7348 2 0

FUTER MĘSKICH I DAMSKICH

z powszechnie znaną dokładnością w jaknajkrótszym czasie.

MARMOLADA MASŁO MIODOWE

Wyłączna reprezentacja na całą Rzeczpospolitę Polską słynnej fabryki

T. HRUBY 6796 4 5

firma Goldstein i Szamrot, Kraków, ulica Zyblikiewicza 11a. — Telefon 3389.

„MATURA“, Kraków, ul. Grodzka 32, II. p.

Sekretarjat czynny od godz. 9—1 i od 4—6. — Kierownik fachowy **prof. B. Butrymowicz** przyjmuje od godz. 5—6 po poł.

I. Kursa **gimnazjalne i realne** } 1-roczne
II. Kursa **seminarjalne, zupełnie odrębne** } i 2-letnie,
III. Kursa **dla reprobowanych,**
IV. Kursa **przygot. do egz. z kl. V. i VI.** szkół średnich,
V. **Kursa 4-klasowej niższej szkoły średniej,**
VI. Kursa **wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa.**
VII. Kursa korespondencyjne, wprowadzone przez **nasz zarząd, po raz pierwszy w Polsce, przygotowują** do matury oraz do **egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych,** przesyłanych co dwa miesiące

Kursa te są jedyną tego rodzaju instytucją i umożliwiają dokładną naukę bez potrzeby zmiany miejsca stałego pobytu.

Uczą profesorowie krak. szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Wszelkie porady naukowe, informacje i prospekta bezpłatnie. 7419

Autoreifen-Einfuhrs-Gesellschaft m. b. H.

Wiedeń, IV., Prinz-Eugen Strasse 54 56

Adres telegraf.: Pneumandl — Telefon 58209.

Amerykańskie pneumatyki

pierwszorzędna jakość, wyrób amerykański właśnie nadeszły. 7395

— Sprzedaż również odbiorcom tranzyto. —

„Ordinatorium sexuologicum“,

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20.

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: biednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!). i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 5715 14 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem“,** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3-ci i 5-ty — są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **62** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 5716 14 0

Tutki i bibułki do papierosów

„NIL“

najprzedniejszej jakości — wszędzie do nabycia.

Również zamówienia na

KARTY DO GRY przyjmuje

D. Rosenzweig i Ska, Kraków, ulica Krakowska 6.

Telefon 2360. 7270 2 0

Reprezentacja Tow. akc. dla fabryk kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego.

MASZYN dla każdego przemysłu,

artykułów elektrotechnicznych, wyrobów stalowych i narzędzi, skóry, wyrobów ze skóry i pasów transmisyjnych, wyrobów tkackich, towarów spożywczych 4428 8 17

dostarcza

Kompanja handlowa gdańska

Tow. akcyjne

Gdańsk, ulica Długa L. 2. Telefon Nr 3135.

Adres telegr.: „COMPANIA“.

Jedyna instytucja, która ręczy za sumienność i rzetelność w naprawach maszyn do pisania po cenach obywatelskich.

FIRMA LUDWIK AKSMAN

Kraków, telefon 32-38.

Powszechnie znana ze swej solidności.

7132 2 2

Okazyjnie

nowy garnitur klubowy

dwa fotele i kanapa, suknem kryte, **za cenę 22.000 Mk.** kredens mahoniowy (bufet) — poleca

Magazyn mebli pod firmą Maurycy Pleszowski

Kraków, ulica Szewska 4. 7423 1 2

Słonina — smalec amerykański

firmy

Morris Packing Company Chicago

do nabycia wagonami loco Gdańsk lub Hamburg u przedstawiciela na Małopolskę:

Edwarda Steina w Krakowie

ul. Dolnych Młynów 3. 705? 3 4

Restauracja

połączona ze sklepem korzennym i delikatesów, w większem, powiatowem mieście, blisko Krakowa, na dogodnych warunkach

natychmiast do sprzedania.

Pośrednicy niedopuszczeni. Zgłoszenia przyjmuje Biuro „Ruch“ Kraków, ulica Szczepańska 9, pod: **„R. S. K.“.** 7376 3 3

Większą ilość wagonów

drzewa opałowego

suchego, zakupi natychmiast Polsko-bałtyckie Towarzystwo handlowe i transportowe, Oddział w Krakowie, ul. Lubicz 2. 7363 3 3

Kamienicę

z wolnem mieszkaniem, blisko kolei, wraz z restauracją i sklepem korzennym, w mieście powiatowem 7377 3 3

sprzedam zaraz.

Pośrednicy niedopuszczeni. — Zgłoszenia przyjmuje Biuro „Ruch“, Kraków, ulica Szczepańska 9, pod: **„Okazja 20“.**

Polski skład futer Kraków, Rynek gł. 11 w podwórzu

przerabia i wykonuje **futra męskie, damskie oraz lisy**

z własnych i dostarczonych materjałów. — Poleca również swój bogato zaopatrzony **magazyn futer w różnych gatunkach.**

Uwaga: Korzystnem dla każdego jest oddawanie robót już teraz **przed sezonem zimowym.** 6745

„Zocha“

najlepsza masa woskowa

do odświeżania mebli, posadzek, podłóg i linoleum.

Nazwa zastrzeżona. 7329 4 5

Do nabycia w handlach: Alba, ulica Szczepańska, Reim i Spółka, Rynek; Sporn, ulica Florjańska; Lenert, ulica Sławkowska; Mężyk, plac Szczepański; Wanderer, ulica Szewska; Eisen, ulica Sławkowska; Bribram, ulica Krupnicza; Beok, Podgórze, Rynek; Ehrlich, ulica Starowiślna.

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43

Telefon 3213

Przedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 62 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Fabryka blacharska i instalatorska

JULJAN TOKAR

KRAKÓW, ULICA SW. JANA 10.

Fabryka: Rynek gł. 24, w podwórzu. Telef. 0574

wykonywa po cenach fabrycznych wyroby blacharskie, galanteryjne, wanny, nasiadówki, samowary i t. p. —— Instaluje wodociągi, gaz, centralne ogrzewania, urządzenia kąpielowe, sanitarne i t. p. (Posiada najlepsze referencje jako solidna, długoletnia, pierwszorzędna firma).

6763 4 4

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Redaktor odpowiedzialny ... Drukarni L. K. Górski.